



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 106

Poniedziałek, 8 maja 1939

Rok XLVIII

Akcja pokojowa Stolicy Apostolskiej

Sytuacja powoli się wyjaśnia. Bądźmy lepszej myśli. Pokój wisi na włosku. Wygląda na to, że oddaliśmy się narazie od wojny.

Po mowie kanclerza i po odpowiedzi ministra Becka, Niemcy z ataku przeszli do samoobrony. Wskazywałby na to minorowy ton prasy totalnej, która otrzymała rozkaz osłabić kampanię w stosunku do Polski.

Jak to się stało? Bardzo prosto. Dyktator Włoch oblewa zimnym prysznicem zbyt gorące zapędy Niemiec. I dyktatorowi Mussolinemu sprzykrzyła się rola szczyptę, które wyciągają z ognia międzynarodowych konfliktów kasztany zysków dla Trzeciego Reichu.

POKOJO A AKCJA WATYKANU

Prasa włoska, ocenia mowę ministra Becka powściągliwie. Pisz, zerkając jeszcze ku Berlinowi, ale wysnuwa wniosek, że zarówno Warszawa, jak Berlin nie zatrzasnęły drzwi za sobą, ergo konkluduje prasa włoska, rozmowy są możliwe i należałoby sobie życzyć, ażeby doszły do skutku, co doprowadzić by mogło do pokojowego rozwiązania konfliktu.

To zdanie jest znamienne, mówi ono bowiem wyraźnie, że Włochom do wojny się nie spieszy.

Kto właściwie będzie przyjmował tę defiladę?

BRATYSŁAWA. W dniu 14 bm. odbędzie się w Bratysławie pierwsza rewia wojska słowackiego. Weźmie w niej udział rząd Słowacji z premierem Tiso na czele, korpus dyplomatyczny i konsularny oraz niemiecki generał Engelbrecht wraz z kilku innymi wyższymi oficerami niemieckimi. Podczas rewii minister Obrony Narodowej udekoruje żołnierzy, zasłużonych dla obrony granic Słowacji, zaś główny komendant gwardii ks. Hlinki udzieli odznaczeń gwardzistom.

Bojkot składów polskich w Gdańsku

W Gdańsku pojawiły się ulotki, które m. in. wrzucane są do skrzynek na listy u lokatorów.

Ulotki te mają następujący tekst (podajemy już w tłumaczeniu polskim):

„Rodaku!
Czy wiesz, że właściciel sklepu..... (tu następuje nazwisko) czuje po polsku, a nienawidzi wszyściego, co niemieckie? Gdańskimi guldenami popiera on akty terroru dokonywane

A Niemcy bez Mussoliniego wojny nie rozpoczyna, to jasne jak dwa razy dwa cztery.

Takie są sugestie i nadzieje Rzymu.

Włosi więc nie są zadowoleni z niemieckiej polityki nacisku na Polskę.

I właśnie w tej chwili, gdy piszemy te słowa czytamy ciekawą depezę, według której Ojciec św. podejmuje w drodze dyplomatycznej zabieg o uspokojenie Europy.

Nuncjusz papieski był przyjęty przez kanclerza Hitlera w Berchtesgaden i rozmawiał z nim całą godzinę. Również nuncjusz papieski w Paryżu był przyjęty przez ministra Bonnetta.

Robotnicy polscy - armii

„Raz napadnieci - potrafimy odeprzeć i zniszczyć wroga“

— wołał szef sztabu OZN na wielkiej manifestacji robotniczej w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj odbyła się w Warszawie wielka ogólnokrajowa manifestacja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Z. P. Z. Z.) pod hasłem: „Robotnicy polscy - Armii”. Na manifestację tę przybyło z całej Polski około 15 tys. delegatów robotniczych.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano nabożeństwem polowym na Placu Marszałka Piłsudskiego. Na nabożeństwo przybyli: dowódca O. K. gen. Trojanowski, gen. Bończa-Uzdowski, szef sztabu OZN płk. dypl. Wenda, prezes Z. P. Z. Z. sen. Tomaszewicz, kierownik oddziału propagandy O. Z. N. poseł Żeńczykowski i wielu innych.

Z obu stron ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe w liczbie 104. Z prawej strony ustawiła się kompania honorowa wojska, na przeciwko której znajdowało się 7 ciężkich karabinów maszynowych, kompletnie

Sam fakt, że dyktator Niemiec rozmawiał z nuncjuszem papieskim godzinę daje dużo do myślenia. (— ski).

Nuncjusz papieski u Hitlera

BERLIN. Kanclerz Hitler przyjął w Berchtesgaden na godzinnej audjencji nuncjusza apostolskiego Orsenigo. Po audjencji nuncjusz powrócił niezwłocznie do Berlina samolotem, oddanym do jego dyspozycji przez rząd niemiecki. Berlińskie koła dyplomatyczne sądzą, że chodziło tu o pożądaną wizytę, ponieważ nuncjusz Orseni ma wkrótce opuścić swoje stanowisko.

Zawieszenie działalności teatru niemieckiego w Bydgoszczy

Starostwo bydgoskie zawiesiło działalność miejscowego teatru niemieckiego. Powyższe zarządzenie wydano z uwagi na bezpieczeństwo i porządek publiczny, w związku z wzburzeniem opinii publicznej, z powodu napaści bojówek niemieckich na artystów teatru katowickiego, na Śląsku Opolskim.

„Deutschfeindliches Blatt“

W ub. sobotę niemieckie radio zaszczyliło nasze pismo specjalną wzmianką, nazywając nas „deutschfeindliches Blatt” (pismem antyniemieckim). Dziękujemy za wyróżnienie.

wyposażonych, ufundowanych ze składek robotniczych.

Po nabożeństwie ks. Chelkowski dokonał poświęcenia nowych sztandarów organizacyjnych, a następnie poświęcił sprzęt wojenny.

Następnie szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Wenda wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Stoiśmy w obliczu wydarzeń o dużej wadze historycznej, wymagających nie (Ciąg dalszy na str. 2)

Wzywamy do bojkotu agencji Ilustracyjnej Ericha Zandera

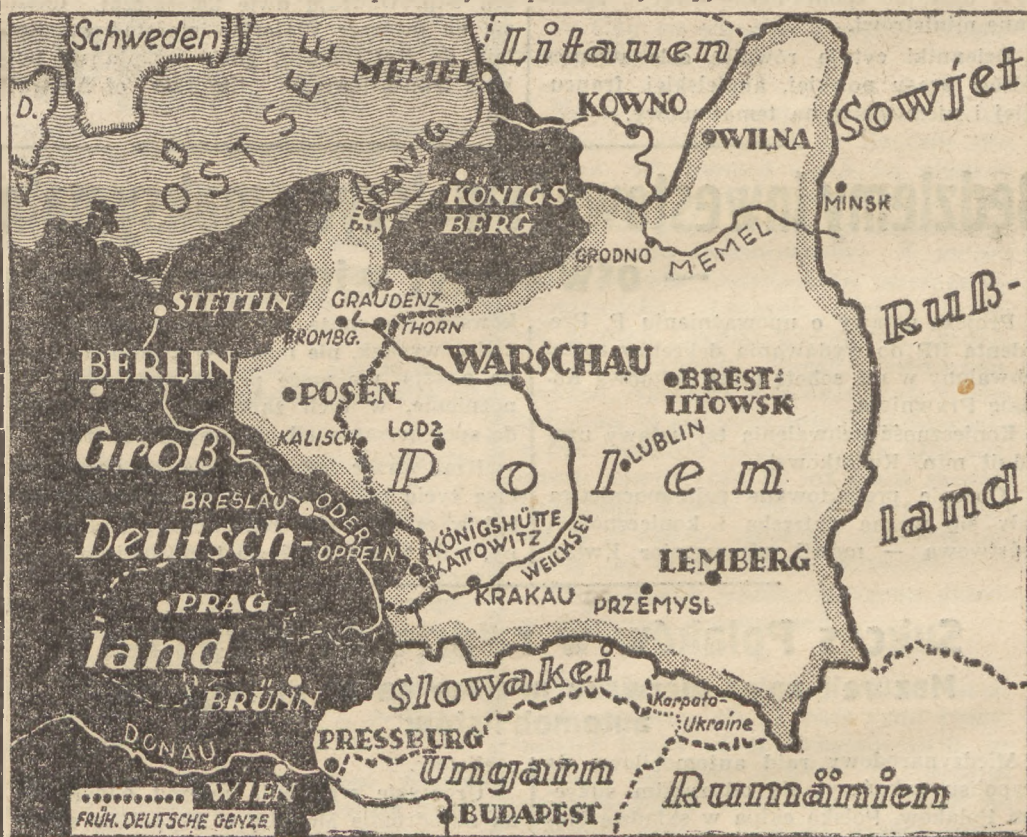
k która wydała prowokacyjną mapę Polski

W Berlinie istnieje znana agencja ilustracyjna Ericha Zandera, która wydaje specjalny serwis matrycowy p. n. „Europa Bildmatern-Dienst”. Powiedzmy również od razu, że bardzo wiele pism polskich ten serwis abonuje, ponieważ nie mamy w kraju odpowiedniej instytucji wydawniczej (PAT wy-

daje matryce w b. szczupłym zakresie).

Otóż agencja Zandera w serwisie z dnia 6 maja, a więc nazajutrz po mowie ministra Józefa Becka wydała beczelnie prowokacyjną mapę Polski p. t. „Polska i korytarz”, na której najbardziej polskie ziemie, odcięte są przedwojennym zabórczym kordonem.

Oto reprodukcja wspomnianej mapy:



Polen und der Korridor.

W związku z powyższym wysłaliśmy do agencji Zandera list następującej treści:

„W związku z zamieszczeniem prowokacyjnej mapy Polski p. t. „Polska i korytarz”, na której najbardziej polskie ziemie zostały odcięte przedwojennym zabórczym kordonem — wzywamy abonament „Europa Bildmatern-Dienst” z dniem dzisiejszym.”

Jednocześnie wzywamy wszystkie pisma w Polsce do bojkotowania niemieckiej agencji Ericha Zandera, która czerpiąc pokasne zyski z Polski, ośmiela się prowokować beczelnie nasze uczucia narodowe.

Jesteśmy głęboko przekonani, że cała prasa polska odpowie godnie na tę nową prowokację.

Zapowiedź sojuszu włosko-niemieckiego

MEDIOLAN. Po zakończeniu rozmów włosko-niemieckich w Mediolanie, ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

W czasie rozmów, jakie minister Spraw Zagr. Italii hr. Ciano i minister Spraw Zagr. Rzeszy v. Ribbentrop odbyli w dniach 6 i 7 maja w Mediolanie, obecna ogólna sytuacja polityczna była przedmiotem uważne-

go badania. Stwierdzono ponownie całkowitą zgodność poglądów obu rządów i postanowiono ustalić ostatecznie stosunki obu państw osł w sposób formalny w pakcie politycznym i wojskowym.

Italia i Rzesza są przekonane, że w ten sposób przyczyniają się skutecznie do zapewnienia pokoju w Europie.

400 milionów złotych na Pożyczkę Lotniczą

Czterokrotnie więcej, niż prelimitowano — bo około 400 milionów zł — oto spodziewany plan Pożyczki Lotniczej, według przewidywanych

obliczeń biura Generalnego Komisarza.

Wykaz dotychczasowych wpływów z poszczególnych województw na stronie 2.

„Raz napadnięci - potrafimy odeprzeć i zniszczyć wroga”

(Dokończenie ze strony 1-ej).

tylko silnych nerwów, ale i dobrych żołnierzy i mocnych pięści. Nie ulega wątpliwości, że w razie jakiegokolwiek napadu na Polskę, ciężkie, zaprawione do pracy ręce robotników i chłopów polskich bez chwili wahania spadną na głowy wrogów i zetrą je w proch. (Burzliwe oklaski).

Nie szukamy zaczepki, zawsze jesteśmy gotowi szukać dróg, prowadzących do zgodnego, sąsiedzkiego współżycia z innymi narodami, ale — raz napadnięci — potrafimy odeprzeć i zniszczyć wroga. (Długie i huczne brawa i okrzyki).

Zrozumieć to musi każdy, kto ma niezdrówą ochotę coś na Polskę zarobić. Nigdy, nikomu i nic nie ustaniemy ze swych praw i ze swego stanu posiadania. Z każdej sytuacji wyjdziemy nie tylko zwycięsko, ale i z powiększonym stanem posiadania. (Niemilkne brawa).

Wiara naszą w zwycięstwo opieramy nie na zapewnieniach cudzej pomocy, chociaż jest ona niewątpliwie czynnikiem nader cennym. Wiara ta wynika przede wszystkim z zaufania we własne siły i świadomości naszej potęgi. (Okłaski). W dalszym ciągu swego przemówienia szef sztabu O. Z. N. stwierdził:

„Jedną jest drogą, wiedzącą do pełnej mobilizacji wszystkich sił narodu, potęgująca je i groźna dla każdego napaścika. Drogą ta jest pełne zjednoczenie narodu i realizacja zasad sprawiedliwości społecznej dla wszystkich ludzi pracy. Świat pracy w Polsce nie może być traktowany jako fizyczna siła robocza, lecz — zgodnie z deklaracją ideału Obozu Zjednoczenia Narodowe — musi zająć godne miejsce w naszym życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Robotnik i chłop polski, który na polach walk o niepodległość zadokumentował swe gorące umiłowanie wolności oraz głębokie poczucie honoru państwowego — winien być ważkim czynnikiem współodpowiedzialnym i współ-

twórczym w dziele odrodzenia i wzmocnienia państwa.” (Długie brawa).

Z kolei przemówił prezes wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych senator Leopold Tomaszewicz, który m. in. powiedział:

„Oddajemy armii nasze ramiona, naszą siłę, naszą wolę. Oddajemy jej naszą odrodzoną i polskim tylko powietrzem owianą duszę. Dajemy jej pewność naszej pracy i pancerną osłonę naszej wiary — jako że jedno z nią jesteśmy. Jedno mamy przeznaczenie: zwycięstwo. W tym przekonaniu składamy tu u Grobu Nieznanego Żołnierza, na placu — po-

święconym pamięci Największego Polaka w dziejach, u stóp pomnika tego, co honoru narodu ponad życie cenil — w obecności wojska i władz polskich — postanawiamy i przyrzekamy: obowiązki wobec narodu, własnego państwa rzetelnie wypełniać, wielkość tego każdym wysiłkiem pomnażać, dobroci sprawiedliwością promieniać, powiększać.”

Po przemówieniach nastąpiło przekazanie broni władzom wojskowym. Uroczystość zakończono pochodem przed gmach Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie urządzono entuzjastyczną manifestację na cześć Naczelnego Wodza.

Porozumienie turecko-angielskie faktem dokonany

STAMBUL. Dziennik „Akcham” przynosi telegram z Ankary o tym, że angielsko-tureckie rokowania zakończyły się osiągnięciem zupełnego porozumienia, gwarantującego trwałą pokój na wschodzie Morza Śródziemnego. Minister spraw zagranicz-

nych udzielił w nocy wyjaśnień w tej sprawie gronu posłów stronnictwa ludowego. Oficjalny tekst porozumienia zostanie zakomunikowany obu parlamentom w poniedziałek. Dziennik dodaje, że Turcja informowała Sowiety o przebiegu rokowań.

„Nie chcemy brać procentów za wypełnienie obowiązku wobec armii”

Znamienna uchwała Zarządu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

W dniu 5 maja br. odbyło się w Toruniu posiedzenie Zarządu Głównego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego (PTR). Przed rozpoczęciem obrad członkowie Zarządu wysłuchali przemówienia p. ministra Becka, streszczające stanowisko Polski wobec śmieśnych i niepoważnych pretensji Rzeszy Niemieckiej.

W związku z zamknięciem subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zarząd główny PTR postanowił wezwać wszystkie Kółka Rolnicze oraz Towarzystwa Rolnicze Powiatowe Pomorza do złożenia na ręce za-

rządu głównego PTR wszystkich obligacji i bonów pożyczki, aby złożyć je jako wspólny dar Kółek Rolniczych na Fundusz Obrony Narodowej. W godzinach popołudniowych prezes PTR wygłosił przemówienie radiowe wzywając Kółka Rolnicze do wykonania powyższej uchwały i kończąc przemówienie to słowami:

„Mamy wypełnić nasz obowiązek wobec Państwa i Armii i wstyd nam by było za wypełnienie tego obowiązku brać procenty i oczekiwać zwrotu zadeklarowanych sum”.

Oficerowie rezerwy - na Pomorza

Ze zjazdu delegatów Okręgu Pom. Zw. Oficerów Rezerwy w Grudziądzu

W niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy z całego Pomorza.

Obrady zjazdu poprzedziła msza św., odprawiona w kościele farnym przez ks. dr. Pastwę, który również wygłosił podniosłe

okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie, uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie przed pomnik Żołnierza Polskiego, gdzie złożono wieniec ze wstęgami o barwach Krzyża Wirtuti Militari i Krzyża Niepodległości.

Królewska para angielska wyjechała do Kanady

LONDYN. Angielska para królewska, która w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Kanady, opuściła pałac Buckingham punktualnie o godz. 12 (czas zach.-europ.).

Król i królowa, których do brzegów Anglii odprowadzają dwie księżniczki, udali się na dworzec Waterloo, stamtąd zaś koleją do Portsmouth, gdzie wsiądą na pokład transatlantyku „Empress of Australia”.

Już na kilka godzin przed wyjazdem pary królewskiej przed pałacem Buckingham zgromadziły się, mimo niesprzyjającej pogody, tłumy publiczności londyńskiej, w tym liczni przedstawiciele kolonii amerykańskiej.

Publiczność zgromadziła przejeżdżającą przez ulice miasta parę królewskiej serdeczną owację pożegnalną.

We Włoszech o mowie młn. Becka

RZYM. „Giornale d'Italia” w korespondencji z Warszawy stwierdza, że mowa młn. Becka spotkała się z bezwarunkowym poparciem wszystkich Polaków bez różnicy i przynależności partyjnych. Mowa jest oceniana w Polsce jako spokojna, poważna, godna i odpowiadająca podstawowym zasadom polityki polskiej. Umiarkowany ton mowy pozostawia Niemcom wszelkie możliwości rozpoczęcia odpowiednich kroków celem porozumienia z Polską.

W Łotwie i Finlandii o mowie ministra Becka

Mowa ministra Becka jest głównym tematem poruszonym przez prasę łotewską i fińską. Wszystkie dzienniki zamieszczają pełny tekst pod następującymi tytułami: — „Polska zgadza się na pertraktacje tylko na zasadach zupełnej równości”; „Polska nie pozwoli odeprzeć się od morza”; „przez usta młn. Becka przemawiała cała Polska”. Ponadto dzienniki w obszernych korespondencjach podają przebieg historycznego posiedzenia Sejmu, podkreślając entuzjazm, z jakim społeczeństwo polskie przyjęło mowę i opisując spontaniczne owacje, zgotowane ministrowi.

Dzienniki cytują również całe stronicę głosów prasy polskiej, angielskiej, francuskiej i niemieckiej na temat mowy.

Będziemy inwestować i walczyć o maksymalny stopień załudnienia

— oświadczył wicepremier Kwiatkowski

Projekt ustawy o upoważnieniu P. Prezydenta RP do wydawania dekretów został uchwalony w ub. sobotę przez Sejmową Komisję Prawniczą.

Konieczność uchwalenia tej ustawy uzasadnił młn. Kwiatkowski:

„Obecnie projektowane pełnomocnictwa stały się ważną potrzebą i koniecznością państwową — mówił wicepremier Kwiat-

kowski. Nie może być bowiem zaniedbany żaden wysiłek, nie może być pominięta żadna okazja, nie może przeszkodzić żadne opóźnienie, w tych żądaniach, które służą do spotęgowania sił obronnych państwa.

Rząd strzec jednak będzie, by normalny bieg życia politycznego i gospodarczego nie był w żymkolwiek ograniczony i ściśnięty, o ile to nie wpływa bezpośrednio z ko-

nieczności wzmocnienia sił obronnych państwa.

Jednym z najważniejszych nakazów chwili jest podtrzymanie i nawet rozbudowanie na wskroś pokojowej pracy gospodarczej.

Będziemy — tak samo jak w latach ubiegłych — wzmagać tempo normalnej pracy gospodarczej, będziemy budować, inwestować, walczyć o maksymalny stopień załudnienia, o równowagę kosztów produkcji, o zapewnienie zbytu naszej produkcji, na rynku wewnętrznym i w eksporcie.

W chwili obecnej, pomimo istniejącego napięcia politycznego jego naturalnych, nie odpartych, a ujemnych konsekwencji, ciążących nad wszystkimi państwami i wszystkimi gospodarskimi, możemy zanotować w naszym gospodarstwie szereg faktów wcale pomyślnych.

Od 1 marca br. do 1 maja liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o prawie 160 tysięcy osób.

Budżet kwietniowy został zamknięty nadwyżką, podatki wpływają nadspodziewanie dobrze, ceny i koszty utrzymania są ustabilizowane, bilans handlowy kształtuje się korzystniej niż w roku ub.”.

Dzień imienin ks. Prymasa

POZNAN. W ubiegłą niedzielę J. Em. ks. Kardynał dr. August Hlond, prymas Polski, obchodził swe imieniny.

Wzorem lat ubiegłych Dostojny Solenizant nie dopuścił do obchodów i przyjąć w pałacu prymasowskim. Ze wszystkich stron napływają do kancelarii prymasowskiej gratulacje i życzenia imieninowe, szczególnie licznie od Polaków z zagranicy, którymi J. Em. bardzo gorliwie się opiekuje.

W niedzielę J. Em. Ks. Kardynał wziął udział w zjeździe prezesów akcji katolickiej i w uroczystościach gimnazjum Marii Magdaleny. Poza tym, J. Em. przyjął delegację kapituły metropolitalnej z Ich Eksc. ks. ks. Biskupami Dymkiem i O'Rourke'em na czele, tudzież delegację księży dekanalnych.

Adwokaci pomorscy napewno się pod tym podpiszą

Poznańska okręgowa rada adwokacka uchwaliła, że w sprawach obrony o czynny przeciwko państwu lub szpiegostwo nie wolno pobierać honorarium, o ile zachodzi podejrzenie, iż osoba, lub instytucja krajowa bądź zagraniczna są wrogo wobec państwa usposobione. Przy prowadzeniu zaś obrony w sprawach tego typu rada zaleca takt i umiar, odpowiadający godności stanu adwokackiego.

Niewątpliwie Pomorska Rada Adwokacka potwierdzi uchwałą własną poglądy rady poznańskiej.

Aresztują Anglików

WIEDEN. W Wiedniu aresztowano 2-ch Anglików i jedną Angielkę, obywateli Wielkiej Brytanii. Jako przyczynę aresztowania podano przekroczenie dewizowe.

W Grazu aresztowano dwóch Anglików oraz amerykańską parę małżeńską, którym zarzucono fotografowanie obiektów wojskowych.

Następnie, przy dźwiękach orkiestry, uczestnicy zjazdu pomaszzerowali do Domu Żołnierza, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu, przy udziale kilkuset oficerów rezerwy.

W uroczystości tej uczestniczyli również liczni przedstawiciele władz.

Obrady zjazdowe zajął prezes Okręgu Pom. Z. O. R. p. dr. Bogocz z Torunia, który po powitaniu wszystkich obecnych wezwał zebranych do złożenia hołdu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Panu Prezydentowi i Naczelnemu Wodzowi. Po entuzjastycznych okrzykach, orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym por. Oczachowski odczytał hołd hetmanom, którego wysłuchano — stojąc.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego, życzenia składali pp.: starosta Grudziński — w imieniu P. Wojewody i własnym, płk. Światalski — w imieniu Dowódcy Okr. Korpusu i swoim, przedstawiciel miasta Grudziądza — wiceprezydent Michalski i sekretarz gen. Z. O. R. p. Berger, który występował w imieniu p. gen. Góreckiego.

We wszystkich przemówieniach stwierdzono gotowość do czynu oraz zdecydowaną wiarę w zwycięstwo. Następnie uchwalono 9 rezolucji, dotyczących wielu aktualnych spraw Pomorza. Rezolucje te, o niezwykle mocnej, doniosłej treści, tak, jak i poprzednie przemówienia — wywołały żywiołowy entuzjazm.

Po krótkiej przerwie nastąpiły wewnętrzne obrady delegatów. Uchwalono budżet na rok 1939 oraz wybrano nowy zarząd z prezesem p. Edwardem Przybylskim, prokuratorem S. O. w Toruniu.

Niemcy zapłacili — maszynami za tranzyt przez Pomorze

Wszelkie należności za niemiecki tranzyt kolejowy przez korytarz pomorski zostały ostatecznie całkowicie uregulowane.

Ostatnio dokonaliśmy z tego tytułu zamówień w przemyśle niemieckim na sumę około 12,5 milionów zł.

Głównie są to maszyny dla warsztatów kolejowych oraz instalacje sanitarne dla szpitali kolejowych.

Sukces Polaków w raidzie do Trypolisu

Mazurek zajął pierwsze miejsce na 88 startujących samochodów

Międzynarodowy raid automobilowy do Trypolisu zakończył się olbrzymim sukcesem Polaków. Polska ekipa w składzie Mazurek, Rządowski, Koper zajęła pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji na 88 sklasyfikowanych zawodników. Mazurek, który przebył 8 tys. km w ciągu 6 dni, miał najdłuższy przebieg zdobywając zarazem liczne nagrody za szybkość. Warto podkreślić, że Polacy pobili ekipy niemieckie, francuskie, czeskie, włoskie, przy czym wśród pokonanych ekip znajdowało się wielu monte-

carlistów.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na autodromie Mellaha w Trypolisie wobec olbrzymich tłumów. Mazurek otrzymał wielką nagrodę i 5 tys. lirów.

W oficjalnej klasyfikacji za Mazurkiem znalazł się Niemiec Baumgarten i zeszłoroczny zwycięzca Macher. Mazurek jechał na Chevrolet, Baumgarten na maszynie Stoebera, Macher na Fordzie.

W Trypolisie panują nadal tropikalne upały.

PRZEGLĄD PRASY

Hektor Bogusławski

Jako Polacy i jako Europejczycy...

Prasa polska bez względu na kierunki stoi pod znakiem mowy min. Becka, określając ją jako odpowiedź całego narodu polskiego. „Gazeta Polska” stwierdza:

„Min. Beck dowiódł w swej mowie, że przyjęcie przez nas propozycji, jakie minister von Ribbentrop przedłożył 21 marca ambasadorowi Lipskiemu — a które kanclerz Hitler rozwinął 28 kwietnia przed Reichstagem — równałoby się jednostronnemu ustępstwu Polski.

Odrzucamy samą myśl o takich ustępstwach jako Polacy i jako Europejczycy.

Jako Polacy nie możemy oddać Niemcom pełnej kontroli nad całym naszym dostępem do Bałtyku. Nie możemy pomagać własnymi rękami do zakładania sobie sznura na szyję.

Jako Europejczycy, pragnący na naszym kontynencie znośnych warunków życia dla wszystkich, nie możemy nie zawałać pod adresem tych, co jeszcze są ślepi, że nie chodzi tu ani o Gdańsk, ani o jego niemiecką ludność. Chodzi po prostu o to czy Europa ma być sprawiedliwie zrównoważoną wspólnotą wolnych i równych narodów czy też organizacją, w której narody niewolników miałyby przyczyniać się do dobrobytu narodów panów”.

Głos ma teraz Berlin!

„Kurier Poranny” pisze:

„Niepokój, jaki wytworzył się w stosunkach polsko-niemieckich, powstał z winy Rzeszy niemieckiej. Gdyby nie głośne oraz jednostronne posunięcia rządu Rzeszy, burzące nagle i nieoczekiwanie formę stosunków polsko-niemieckich, ustaloną układami z roku 1934, dobrośąsiedzkim współżyciu obu narodów mogłoby trwać nadal.

Do Niemiec zatem należy dziś wybór drogi, na którą skierowane będą stosunki polsko-niemieckie. Polska oczekuje tego wyboru z przekonaniem, że wypełniła swój obowiązek zarówno w stosunku do siebie, jak i do świata.

Fakt ten ustaliła jasno i wyraźnie mowa min. Becka, która spotkała się z jednomyślnym i zdecydowanym poparciem całej opinii polskiej, a za granicą wywarła wrażenie silne i dodatnie.

Głos ma teraz Berlin”.

Po żołniersku!

„Polska Zbrojna” opisując nastroje ulicy warszawskiej w czasie wygłaszania mowy przez min. Becka pisze:

„Nagle akcent najmocniejszy. Głos min. Becka wzbija się ponad spokojny ton mowy. Ostro stwierdza, że Polska dostęp do Bałtyku nigdy nikomu nie odda. Twarze słuchaczy ścinają się. Oklaskom z głośnika wtórują oklaski na ulicy.

I kiedy przyszło nagle zakończenie

Król pruski, Fryderyk Wielki, przed 160 laty twierdził, że kto ma Gdańsk i ujście Wisły, ten jest bardziej panem Polski niż ten, kto w niej panuje.

W świetle tego zdania, pretensje niemieckie do Gdańska nabiorą specyficznego oświetlenia. Boć przecież od owych czasów zmieniła się tylko taktyka, natomiast pozostały niewzruszone żelazne zasady strategii i niewzruszona pozostała geografia.

Polska począwszy od roku 1929 dała w stosunkach swoich z Gdańskiem dowód nie tylko swej dobrej woli, samoflowania do pokoju i poszanowania prawa, ale też dowód niewyczerpanej cierpliwości.

Nie dokonaliśmy żadnego gwałtu na wolnym mieście — ani rzekł, jak Krzyżacy w roku 1308, ani przymusowego wcielenia po roku 1929. Przeciwnie — daliśmy Gdańskowi w oparciu o polskie zaplecze możność rozkwitu gospodarczego.

Powolywania się na to, że „Gdańsk jest miastem niemieckim” brzmi dość dziwnie, jeśli z tym zdaniem przemówienia kanclerza Niemiec porówna się inne, w tej samej mowie wypowiedziane, a dowodzące, że i Praga, oparta na dawnej niemieckiej kulturze, jest niemiecka. Jeśli bowiem przyjąć, że Praga przed pierwszym okresem niepodległości czeskiej rządził Niemcy, to Gdańsk bezspornie był najprzód słowiański, a potem polski. Trzeba było krwawej rzezi w dniu 14 listopada 1308 r., aby pod mieczem krzyżackim ludność polska ustąpiła miejsca słowiańskiej a i to tylko częściowo.

A przecież w r. 1454 tenże Gdańsk, wypędzwszy krzyżacką załogę, dobrowolnie uznał za swego pana Kazimierza Jagiellończyka i odtąd, mimo drobnych nieporozumień wier-

Cud Trzeciej Rzeszy — w świetle faktów i cyfr
Naród niemiecki na rozdrożu

Prasa narodowo-socjalistyczna i radio Rzeszy Niemieckiej wykazują w ostatnich dniach — zrozumiale zresztą — zdenerwowanie. Historyczne słowa ministra spraw zagranicznych Rzeszypospolitej Józefa Becka nie były przecież przyjemne...

Ponieważ zaś dotąd narodowo-socjalistyczne kierownictwo Rzeszy we wszystkich mowach i artykułach uczyło naród, że dla narodowego socjalizmu nigdy nie ma odwrotu, przeto patrzy się tam w przyszłość z zaniepokojeniem, w nastroju zdenerwowania — ba, nawet konsternacji.

Czy obecne kierownictwo Rzeszy może bez ryzyka odważyć się na to, by choć jeden raz popełnić odstępstwo od dogmatów partii?

Jednak inny moment wstrzymuje kierownicze sfery tego państwa przed rozumnym i pokojowym zakończeniem sporu z całym światem. Tym momentem jest t. zw. „niemiecki cud”, to jest: włączenie 7-miu milionów bezrobotnych do „pokojuowej” produkcji, którym z taką dumą chępiła się przed całym światem Rzesza. („I gdybyśmy nawet niczego innego nie zdziałali to ten czyn wien wystarczył, aby wszyscy ślepo szli za nami”).

Dlaczego dzisiaj narodowy socjalizm nagle drży o... ten cud?

Fakty i liczby

Fakty i liczby są twarde. One zdradzą nam w sposób, nie pozostawiający żadnej wątpliwości, gdzie podziały się owe 7 milionów bezrobotnych po objęciu władzy przez Hitlera.

A więc najpierw posłano nieomal 200.000 urzędników i robotników „niepewnych pod względem politycznym” na emeryturę. Emigracja przeciwników reżimu opróżniła dalsze 200.000 miejsc pracy. 300.000 dalszych

źródeł zarobkowania stworzono przez ustawodawstwo żydowskie.

W ten prosty sposób dostarczono pracy 700.000 bezrobotnym.

Wkrótce nastąpiły inne, równie proste zabiegi.

Do chwili objęcia władzy przez Hitlera szeregi oddziałów szturmowych partii narodowo-socjalistycznej (S. A. i S. S.) składały się przeważnie z bezrobotnych, utrzymywanych przez Republikę Weimarską. Po roku 1933 sytuacja się zmieniła. Formacje szturmowe partii stały się pośrednio częścią składową armii. Tysiące szturmowców zaczęły pobierać stałe pobory z kas państwowych, tak, że można było skreślić ich z listy bezrobotnych.

Najle! Setki tysięcy osób wysłano do przymusowych obozów pracy. Tą drogą cyfrę bezrobotnych zmniejszono przynajmniej o 800.000 osób.

Pozostało 5 i pół miliona bezrobotnych. Na skutek polityki finansowej Schachta i innych okoliczności niemiecki eksport cofnął się w sposób katastrofalny. Nastąpił dotkliwy brak dewiz i złota. Rzesza nie była w stanie sprowdzać bawełny, masła, kawy, żelaza, nafty i innych produktów.

Wówczas kierownictwo ogłosiło politykę autarkii, samowystarczalność, zrywając z handlem światowym. W konsekwencji powstały olbrzymie, kosztowne urządzenia przemysłowe dla produkcji sztucznej benzyny, sztucznej wełny, ba nawet sztucznej maki i innych „ersatzów”. Ta produkcja namiastek wchłonęła 1.600.000 rąk, dotąd bezczynnych.

Najwięcej sił zatrudnia wojsko

Największą jednak część bezrobotnych zatrudniła gospodarka ściśle wojenna.

Gdy dawniejsze Niemcy posiadały armię,

liczącą zaledwie 115.000 żołnierzy, to armia Trzeciej Rzeszy liczy ok. 1.200.000 ludzi, którzy tym samym nie obciążają rynku pracy.

Ponieważ statystycznie stwierdzono, że na jednego żołnierza na uzbrojenie i zaopatrzenie go, w obecnym okresie zbrojeń, pracować musi przeciętnie trzech robotników, potrzeba było do przemysłu wojennego dalszych trzech milionów sił roboczych, które znowu mogły być skreślone z listy bezrobotnych.

Jeśli teraz podsumujemy poszczególne wyżej wymienione pozycje, to otrzymamy ów „cud Trzeciej Rzeszy” bez maski.

Czy to jest istotnie genialna reforma społeczno-gospodarcza? Nie! Bo owe 7 milionów dawniejszych bezrobotnych w lwiej części nie wykonuje pracy produktywnej. Ta 7-milionowa masa w dalszym ciągu utrzymywana jest przez państwo, chociaż nie zgłasza się po wsparcie do kas państwowych.

Niemcy na rozdrożu

Powiedzmy, że stanowcze słowa wypowiedziane przez min. Becka, znajdują uczciwy odzwierciedlenie po drugiej stronie naszej granicy; że żołnierze wszystkich państw powrócą do domów po cofnięciu pogotowia; że w Europie rozpocznie się nowa era pokojowej współpracy narodów; że zdławiona dziś międzynarodowa wymiana handlowa znowu rozkwitnie, a polityka autarkii zniknie; że wreszcie nastąpi wszechstronne rozbrojenie. Co wtedy stanie się z owymi 7 milionami, które tylko wskutek olbrzymich zbrojeń Rzeszy zniknęły z ulic?...

„Rezygnacja z naszych zamiarów ekspansyjnych oznacza upadek autarkii (samowystarczalności) i zbrojeń, rezygnacja ze zbrojeń i autarkii zaś rozproszy w niwecz nasz cud dostarczenia pracy („das Wunder unserer Arbeitsbeschaffung”), co pociągnie za sobą również upadek naszego systemu — powiedział w roku 1936 jeden z publicystów Trzeciej Rzeszy.

Czy te słowa w Rzeszy są ważne dzisiaj? Niezrozumiałe ataki prasy niemieckiej na mowę ministra Becka nakłaniają do takiego przypuszczenia. Równocześnie przedłużają one niemożliwy i kosztowny okres trwania między pokojem i wojną, okres pogotowia...

Świat zepchnięty z toru normalnej, twórczej pracy — czeka.

Wydaje się jednak, że to czekanie mogłoby wyczerpać cierpliwość państw, pokój milujących...

O czym się mówi:

„Prezydent” czeski Hacha przyjeżdża do Berlina. Zatrzymuje się w wutworzym hotelu i prosi portiera o pokój.

— Czy za wszelką cenę? — zapytuje portier.

Na Rynku w odzyskanym niedawno Boguminiu-mieście na Zaolziu stoi pięknie utrzymany i jak na nieduże miasteczko okazały pomnik ku czci poległych na polu chwały w latach 1914—1918 jego mieszkańców. Z jednej strony cokołu znajdujemy następujące nazwiska: Adamek, Bieloni, Bodelek, Bratek, Cechak, Cwiertnia, Dudek, Plonka, Przybyła, Rojek, Schlischka, Smusch, Spiewok i Schulz. Jak z tego widać na 14 nazwisk zaledwie dwa mogą być uważane za niepolskie. Oto najlepszy dowód, kto 20 lat temu odczyt Bogumina bronił austriackiej szczyt, a w czasie czeskiej okupacji oczekiwał niemieckiego pomnika.

Czyż trzeba jeszcze lepszego dowodu polskości Bogumina?

W Italii, tak samo, jak w Niemczech, odczuwa się obecnie brak kawy. Import kawy uległ zahamowaniu ze względu na brak dewiz. Z Abisynii przywóz kawy już nie wystarcza na pokrycie nawet trzeciej części zapotrzebowania, zakupione zaś w Brazylii, Wenezueli i Kolumbii ilości kawy przekazane zostały do zapasów na wypadek wojny. Wobec tego rozważany jest projekt dopuszczania do sprzedaży tylko mieszanek kawy z jęczmieniem. Włosi będą musieli więc zapoznać się z... „ersatzem” (namiastką) w stylu niemieckim.

Telegram Polonii gdańskiej do min. Becka

Gmina Polska Związku Polaków jedyna organizacja polityczna ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku wysłała do ministra spraw zagranicznych Becka telegram następującej treści:

„Wielotysięczna Polonia gdańska

mowy, i mocne słowo „honor” — znów setki oczu spotkały się z sobą. Jeszcze się nie rozchodzono, jeszcze czekali. Wreszcie wyłączono głośniki. Tracił mnie wtedy przygodny sąsiad: — Ale dobre, co?

przesyła Panu Ministrowi wyrazy czci i słowa głębokiej wdzięczności za stanowisko, jakie zajął Pan i cała Polska w sprawie Wolnego Miasta Gdańska.

Niech żyje wielka, silna i zjednoczona Polska”.

— Podobalo się panu?
— No, pewnie, że tak.
— Po żołniersku powiedział!
Odpowiedzieliśmy... po żołniersku. Ta ocena ulicy jest chyba najszlachetniejsza. I najszlachetniejsza”.

Lekcja Fryderyka Wielkiego

nie stał przy Polce do rozbiorów. W wojnach szwedzko-polskich bronił się dzielnie, dając przykład wielkiej wytrwałości i wierności dla Rzeczypospolitej. Po drugim rozbiore Gdańsk był wcielony do Prus tylko lat trzynaście. Bo już w 1387 zdobywał go nasz Dąbrowski, ciągnący z wiarusami Legii starym szlakiem nadmorskim. Gdy zaś napoleońska epopeja w roku 1813 miała się ku końcowi, bohaterski Rapp w znacznej mierze w oparciu o polskie pułki załogi, trzymał się tam wytrwale i po bohatersku, a w każdym razie znacznie lepiej i dłużej niż to kilka lat przed tym uczynił pruski generał Kalkreuth. Ten ostatni wytrzymał bowiem tylko dwa miesiące, podczas gdy Rapp z niedobitkami wielkiej armii, oraz polskimi formacjami (5, 10 i 11 pułki piechoty, 9 ułanów, trzy kompanie artylerii i jedną saperów), odcieły od świata, a oblegany przez przemoc prusko-rosyjską bronił się pełnych miesiąc jedenaście. Żołnierz polski dał tu dowód wytrwałości, bohaterstwa i odwagi, które z czasem urosły do symbolu, że odtąd Polska swego dostępu do morza zawsze z takim uporem bronić będzie. Tyle — że suwerenna, silna i pełna dynamizmu życiowego — dziś bronić go potrafi do z w y c i ę t w a.

Dobrze jest czasem sięgnąć do historii, gdy się ma czyste sumienie. Ale niebezpieczniej z nią igrzać i „nakręcać ją” do polityki. To bowiem co się okazało korzystne w stosunku do jednej sytuacji politycznej, może naraz odwrócić się w stosunku do innej, i ostrzem swym ugodzić niesumienne go ko-

mentatora. Już i tak pamiętamy zbyt dobrze, dokąd to sięgały prastare ziemie słowiańskie na Zachodzie i czyja kultura poprzedzała germańską.

Ostatnie wyrzucenia prasy niemieckiej świadczą, że prasa ta oczywiście w myśl intencji z góry płynących, miała nas „zastraszyć”, a nie w mocarstwa zachodnie wmowić, że Polska chce wywołać wojnę światową z tak błahego i nieistotnego powodu, jak drobne ustępstwo w Gdańsku, który wszak i tak polskim nie jest.

Intryga ta, jak już wiemy, spaliła na panewce. Natomiast polityka niemiecka odzłoniła swe baterie.

Jeśli w Niemczech nie pamiętają już słów Fryderyka o Gdańsku, to w Polsce z n a m y j e a z n a d t o d o b r z e. I mimo, że nie żyjemy sympatii do króla Fryderyka Wielkiego, który był jednym z promotorów rozbioru Polski, choć zapewniał ją jednocześnie o swej przyjaźni (i), — to przynajmniej musimy, że był wodzem, politykiem i strategiem wielkiej miary, jakiego w Niemczech współczesnych z pewnością trudno znaleźć.

Historyczne zdanie wielkiego Niemca przekreśla całkowicie to, co twierdzą współcześni politycy i publicyści niemieccy i przede wszystkim zadaje kłam twierdzeniom o rzekomej „drobnostce gdańskiej”. Dla nas lekcja Fryderyka Wielkiego nie została zmarnowana. Polski dostęp do morza i na morze, stanowiący o naszej suwerenności, niezależności, wolności i naszym dobrobycie, nie może być przedmiotem targów.

Polska pokonała Holandię w tenisie 4:1

PIERWSZY DZIEŃ

W piątek rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa między Polską a Holandią. Pierwszy dzień zakończył się pełnym sukcesem Polski, która wygrała oba spotkania i prowadzi 2:0. Baworowski pokonał van Svola 9:7 6:3 6:0, a Tłoczyński wygrał z Hughtanem 6:0 6:2 6:1.

Obaj Polacy mieli zdecydowaną przewagę nad Holendrami, szczególnie jaskrawa była przewaga Tłoczyńskiego, który wygrał swoje spotkanie w przeciągu 45 minut.

W pierwszym spotkaniu Baworowski walczył z najlepszym graczem holenderskim van Svolem. Holender mimo porażki wykazał zupełnie niezłą formę i dobre opanowanie arkanów tenisa. Baworowski, który ustępował przeciwnikowi pod względem kondycji fizycznej, górował jednak znacznie pod wszystkimi innymi względami. Polak rozporządzał bogatszym repertuarem uderzeń, szybkością i ogromną ambicją. W pierwszym secie początkowo góruje van Svol, który prowadzi 2:0. Baworowski pozwolił dochodzić do głosu i doprowadza wynik do 4:4. Następnie każdy z przeciwników wygrywa własny serwis. Przy stanie 7:6, dla Baworowskiego Polak ma nawet piłkę setową, której nie wykorzystuje. Holender wygrywa 7:7 ale ostatnie 2 gemy i seta wygrywa Polak. W drugim secie Baworowski ma już wyraźniejszą przewagę. Van Svol, po zdobyciu dwóch gemów przez Polaka poprawia na 2:2, a później na 3:3, ale Polak gra coraz lepiej, a bezbłędna jego gra przynosi mu kolejno trzy gemy i zwycięstwo. W ostatnim secie Baworowski opanował już zupełnie sytuację, nie dopuszczając Holendra do głosu. Van Svol w tym okresie grał bardzo słabo i ostatnie gemy oddał prawie bez walki.

W drugim spotkaniu Tłoczyński zademonstrował opanowaną, bezbłędna grę, mimo, że miał kilka słabych momentów w 2 secie. Polak wykazał przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem, zwłaszcza w pierwszym i ostatnim secie. Pierwszy set trwał zaledwie około 10 minut. W drugim secie Holender starał się nawiązać walkę, ale udało mu się zaledwie zdobyć dwa gemy, po czym Polak przełamuje serwis Holendra i zdobywa kolejno 6 gemów. W ostatnim secie Hughtan broni się rozpaczliwie przez pierwsze minuty, ale Tłoczyński zwiększa tempo i Holender kapituluje.

Zawody rozegrane zostały w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych, — dotkliwy zimny wiatr, połączony z deszczem odbił się ujemnie na widowiskowej stronie meczu.

DRUGI DZIEŃ

Holendrzy wygrali grę podwójną

W sobotę w drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Polska—Holandia rozegrano spotkanie w grze podwójnej, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem pary holenderskiej w trzech setach. Polska prowadzi 2:1.

Zawody sobotnie stały pod znakiem zapłania, ponieważ deszcz mżył od rana, — stwarzając bardzo złe warunki terenowe.

Gra podwójna wykazała ponownie, że jest to konkurencja w której ani talentu, ani szczęścia, ani umiejętności nie posiadamy. Para polska to byli właściciele dwaj singliści mało rozumiejący się i słabo orientujący się we wzajemnym wypracowywaniu sobie pozycji do końca meczu. Pod tym względem Holendrzy znacznie górowali i dzięki temu, mimo bynajmniej nie wysokiej klasy, odnieśli zwycięstwo zdecydowane.

W grze podwójnej zamiast Spychały, który odbywając ćwiczenia wojskowe, nie mógł uzyskać urlopu startował Tłoczyński. — Van Svol i Hughtan — Tłoczyński i Hendra 6:4 6:4 12:10

W pierwszym secie prowadzą Holendrzy 2:0 potem 3:1, 4:2 i różnicy tej już nie tracą. Po stanie 5:3 Polacy zdobywają jednego gema, ale tracą następnego i przegrywają 6:4. W drugim secie sytuacja dla pary polskiej znacznie korzystniejsza. Polacy są w

przewadze 1:0 2:1 3:2 a potem 4:3. Wydaje się że zdołamy wyrównać, ale następne 3 gemy są łupem pary holenderskiej, który kończy seta 6:4.

W trzecim secie początkowo prowadzą Holendrzy 2:0 po tym jednak 4 gry z rzędu wygrywa para polska. Holendrzy wyrównują, ale Polacy prowadzą 5:4, potem 6:5 7:6. Przy stanie 8:7 dla pary polskiej wydaje się, że jednak tego seta, na który niewątpliwie Polacy zasłużyli, wygramy. Para polska psuje jednak sytuację i pozwala Holendrom na wyrównanie, mimo jednego setbola. Po

stanie 8:8 znów prowadzimy 9:8, a po chwili 10:9. Przy stanie 10:10 Tłoczyński przegrywa swój serwis i sytuacja zmienia się na korzyść gości. Holendrzy wygrywają dwa następne gemy i kończą tego długiego seta.

Wczoraj w ostatnim dniu meczu Tłoczyński pokonał van Svola 13:11 4:6 6:3 6:2; zaś Baworowski Hughtana 0:6 6:3 6:4 6:4. Ogólny wynik meczu 4:1 dla Polski. Po tym zwycięstwie tenisiści polscy grać będą o puchar Davisa z Niemcami za 2 tygodnie w Warszawie.

Propagandowe zawody lekkoatletyczne w Toruniu z udziałem Gąsowskiego

Krueger bije rekord Pomorza w kuli

Wczoraj w południe odbyły się w Toruniu na boisku miejskim propagandowe zawody lekkoatletyczne, z których dochód przeznaczyl organizator imprezy KS KPW Pomorzanie na FON.

Z powodu złych warunków atmosferycznych zainteresowanie słabe. Mimo zimna w niektórych konkurencjach osiągnięto dobre wyniki np. w kuli i dysku. W kuli doskonalą miotacz toruński Krueger I (KPW Pomorzanie) pobil rekord Pomorza wynikiem 13.82 m (stary rekord 13.49).

W ramach tych zawodów startował również przebywający obecnie w Toruniu Gąsowski (Orleń), który startował w kilku konkurencjach.

WYNIKI: 100 m: 1) Dunecki (KPW Pomorzanie) 11.4; 2) Placzek (Pomorzanie) 11.8; 3) Jaruszewski (Pomorzanie) 12.

1000 m: 1) Gąsowski (Orleń) 2.35.4; 2) Olszewski (Pomorzanie) 2.44.6; 3) Szyperski (Pomorzanie) 2.47.8.

3000 m: 1) Poliński (Sokół Toruń) 9.42.5; 2) Szyperski 9.51.2; 3) Szymański 9.56.6.

Tyczka: 1) Gąsowski 3.30 m; 2) Geller (Liceum Budowl.) 3 m.

400 m: 1) Dunecki 52.5; 2) Placzek 56; 3) Jaruszewski 56.9.

Dysk: 1) Krueger 36.88; 2) Dunecki 35.76; 3) Gąsowski 34.38.

Skok w dal: 1) Placzek 5.79 m; 2) Jarząbkiewicz (Liceum Budowl.)

Kula: 1) Krueger I 13.82 (nowy rekord Pomorza); 2) Krueger II 10.75 i pół.

Zawody kolarskie w Toruniu

W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu szosowe zawody kolarskie o mistrzostwo gniazda III Sokoła w Toruniu. Zawody odbyły się na trasie 100 km. Toruń—Kowalewo—Wroclki—Toruń.

Wyniki: 1) Dondalski (Sokół Toruń) czas 3.29.43; 2) Szpadziński 3.32.39; 3) Głowacki 3.32.39,2; 4) Ruskowski 3.36.32.

Sukces krakowskich szermierzy w Warszawie

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie ogólnopolskie zawody szermiercze o mistrzostwa Warszawy. Sukces odnieśli szermierze krakowscy, którzy obsadzili wszystkie pierwsze miejsca.

We florecie startowało 14 zawodników. Tytuł mistrza Warszawy zdobył Jarosz z

krakowskiego AZS przed kolegą klubowym Kandziorą, Kemerem z Katowic i Dajwłowskim z Łodzi.

W szpadzie na 24 startujących krakowianie zajęli cztery pierwsze miejsca. Pierwszym był niespodziewanie Czyżowski.

Harcerze toruńscy zwyciężyli w zlocie gwiazdzistym

W dniu 3 maja przybyli do Warszawy na lotnisko Mokotowskie harcerskie sztafety lotnicze, które przywiozły dla P. Prezydenta RP adresy holdownicze wszystkich Chorągwi Harcerzy.

Zlot gwiazdzisty samolotów połączony był z zawodami lotniczymi. W zawodach zwycięstwo odniosła załoga toruńska. Z tej okazji szef głównej Kwatery Harcerzy w Warszawie nadesłał komendantowi Pomorskiej Chorągwi Harcerzy gratulacje następującej treści:

„Gratuluję Druhowi zwycięstwa w sztafecie lotniczej odniesionego przez załogę samolotu toruńskiego.

Jestem rad, że w pierwszych zawodach lotniczych organizowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego w ramach sztafety zwyciężyła załoga tej Chorągwi, która w roku 1938 pierwsza rzuciła myśl urządzenia sztafety lotniczej.

Pomorskiej Chorągwi Harcerzy składam serdeczne życzenia dalszego rozwoju prac lotniczych.

Czuwaj!

Szef Głównej Kwatery Harcerzy

(—) Tadeusz Borowiecki, hm.

BILANS

firmy Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „UNION“ Spółka Akcyjna

STAN CZYNNY

na dzień 31 grudnia 1938 r.

STAN BIERNY

Majątek stały — budynki fabryczne	2.466.246,31		I. Kapitały własne — kapitał akcyjny	7.000.000,—	
Urządzenia techniczne (maszyny, urządzenia, bocznicie etc.)	6.995.185,50		Kapitał zapasowy — saldo z roku ubiegłego	92.583,—	
Inwentarz zakładowy i biurowy — martwy	76.216,98	9.537.588,79	dopisano w roku sprawozdawczym	51.247,—	143.830,—
Majątek płynny — gotówka w kasie i w bankach	185.184,42		Kapitał rezerwow — saldo z roku ubiegłego	150.000,—	
Papiery wartościowe	216.727,52		dopisano w roku sprawozdawczym	150.000,—	300.000,—
Weksele w portfelu i dyskonta	283.491,35	687.403,29	II. Kapitał amortyzacyjny — saldo z r. ubiegłego	4.022.615,83	
Materiały — nasiona olejiste	5.906.824,77		odpisano w roku sprawozdawczym	5.664,23	
surowce	6.763,23		dopisano	762.893,—	4.769.844,60
opakowanie	199.428,09		III. Zobowiązania — Banki	3.601.596,—	
materiały pomocnicze i pełne	149.282,55		Dostawcy	2.027.288,68	
gotowe wyroby	2.437.564,72	8.699.863,36	Obiorycy	35.110,84	
Dłużnicy — odbiorycy	652.207,99		Różni	192.140,45	
dostawcy	16.558,70		Weksele zdyskontowane	273.691,35	6.128.967,32
różni	531.687,67	1.200.454,36	Fundusze i zobowiązania specjalne — „Delcredere“	177.677,02	177.677,02
Sumy przechodnie — wydatki dotyczące okresu przyszłego	49.157,44	49.157,44	Sumy przechodnie — dochody dotyczące okresu przyszłego	31.360,11	
			Inne (rezerwa na podatki)	624.113,60	655.473,71
Ogólna suma bilansowa	20.174.467,24		Zyski — saldo z roku ubiegłego	24.811,50	
Gwarancje udzielone bankom krajowym	4.000.000,—		Zysk w roku sprawozdawczym	973.833,09	998.674,59
Gwarancje otrzymane	179.000,—		Ogólna suma bilansowa	21.174.467,24	
			Banki za gwarancje	4.000.000,—	
			Różni za gwarancje	179.000,—	
			Ogólna suma zobowiązań zagranicznych	1.855.248,51	

Rachunek Strat i Zysków za czas od 1. 1. — 31. 12. 38.

Wzrost:			Rachunek towarów	5.771.438,27
Koszty administracji ogólnej	655.529,84		Różnice kursowe	140.070,51
„ fabrykacji	2.120.944,10		Zysk na sprzedaży ruchomości	4.253,82
„ sprzedaży	383.251,47		Różne zyski	5.339,60
„ kredytów	273.799,69			
Podatki państwowe i komunalne	707.845,17			
Odpisy amortyzacyjne	76.89,—			
Ubezpieczenia	43.425,84			
Zysk	973.833,09			
Razem	5.921.102,20			

16-GO MAJA ŚLUBOWANIE OLIMPIJSKIE

W dniu 16 maja odbędzie się w całej Polsce uroczystość ślubowania olimpijskiego sportowców, zaliczonych w poczet kadry olimpijskiej. Ślubowanie takie odbędzie się równocześnie w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Wilnie.

Warszawa pokon. Łódź w boksie 9:7

Rozegrany wczoraj w Łodzi międzymiastowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 9:7.

Niedzielne mecze ligowe

WARSZAWA. Warszawianka—Polonia 5:1 (1:1).

KRAKÓW. Wisła—Cracovia 5:1

CHORZÓW. Ruch—Garbarnia 5:0.

POZNAŃ. Warta—AKS 2:1 (1:0).

LWÓW. Pogoń—Union Touring 2:2.

Pomorska kl. A

Niespodziewana porażka Gryfu z Ciszewskim

Ciszewski—Gryf 7:2 (7:0)

Wczoraj na boisku miejskim w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A pomiędzy mistrzem Pomorza WKS Gryf (Toruń) a K. S. „Ciszewski” Bydgoszcz.

Niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo odniósł Ciszewski w stosunku 7:2 (7:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Pikies 2, Radziej 2, Grenda 2 i Preja 1.

Dla Gryfu w ostatnich 5 min. gry Wołender i Kamiński.

Mecz wzbudził mimo zimna duże zainteresowanie i zgromadził ok. 1000 widzów. Sędziował dobrze p. kpt. Kubina z Gdyni.

KPW Pomorzanie—KPW Unia (Tczew) 5:2

W Toruniu na boisku miejskim spotkały się dwa bratnie kluby KPW Unia (Tczew) i KPW Pomorzanie (Toruń).

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem toruńczyków w stosunku 5:2 (3:1). Gra toczyła się ze zmiennym szczęściem, przy czym Pomorzanie miał lekką przewagę. Goście nie wykorzystali szeregu momentów podbramkowych.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Wronecki 3, Wołiński 1 i Grajkowski 1. Dla gości Meyna i Witajski.

Sędziował p. Nawrocki z Grudziądza.

Bałtyk (Gdynia) — Polonia (Bydgoszcz) 8:1

W Gdyni w meczu o mistrzostwo pomorskiej klasy A Bałtyk gdyniński pokonał bydgoską Polonię w stosunku 8:1 (4:0).

MECZ DWU REPREZENTACJI PIŁKARSKICH W WARSZAWIE

W środę, dnia 10 bm. odbędzie się w Warszawie mecz piłkarski dwóch teamów złożonych z czołowych piłkarzy polskich. Mecz będzie miał charakter treningowy.

BOKSERZY WARSZAWSCY OTRZYMALI ZEZWOLENIE NA WYJAZD DO MONACHIUM

Zarząd Z. Z. udzielił Warszawskiemu Okręgowemu Związkowi Bokserskiemu zezwolenia na wystanie reprezentacji do Monachium.

Otwarcie sezonu sportów wodnych

Kapryśna aura nie sprzyjała w bież. roku wodniakom. W ub. niedzielę, w dniu otwarcia w całej Polsce sezonu sportów wodnych wbrew tradycji panował dotkliwy ziąb, to też uroczystość tegoroczna odbyła się w skromnych ramach.

W Toruniu po nabożeństwie w bazylice św. Jana uformował się pochód wioślarzy, kajakowców i żeglarzy, który przeszedł ulicami miasta do Ośrodka Sportów Wodnych, gdzie po przemówieniu p. mgr. Domańskiego, prezesa KKT nastąpiło podniesienie bander we wszystkich klubach toruńskich i tym samym otwarty został oficjalnie sezon.

GDANSK

Dziś poniedziałek
Stanisława 8 maja

Jutro wtorek
Grzegorza 9 maja

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnia w dniu 8 bm.:
W Gdańsku: dr. Koczyński, I. Damm
22-23, tel. 28481 i dr. Wroński, Holzmarkt 15,
tel. 23719.
We Wrzeszczu: Dackau, Adolf Hitler-
strasse 45, tel. 41959.
W Sopotach: dr. Hoffmann-Berling, Ei-
chendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. we Wrzeszczu odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godz. 19 w salce Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger.
— Zebranie filii G. P. Z. P. Gdańsk-Dolne Miasto odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 19-tej w świetlicy przy ul. Hopfengasse 73.
— Zebranie placówki Gdańsk-Stare Miasto Tow. b. Wojaków odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 20 w lokalu Federacji Z. P. O. przy Rynku Drzewnym 4.

NOTATKI KRONIKARZA

— „Żywa Gazeta”, przypominamy, usłyszmy w czwartek, 11 bm. o godz. 19,30 w sali Uniwersytetu Powszechnego G. P. Z. P.
— Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie. Zgon: syn robotnika Pawła Starosty, 2 dni, restaurator Jan Wendt, 74 l., pakarz Jan Sielaff, 46 l., inwalida Bernard Stubbe 57 l., szwaczka Emma Bolmenstengel, 79 l., Marta Garde, 19 l., kapitalista Franciszek Schulz, 90 l.
— Nagły zgon robotnika. Na jednej z tułajskich stoczni zasnął nagle młody robotnik Heinz Willert. Po przewiezieniu go do lecznicy miejskiej wyzionął ducha. Przyczyna śmierci nie została jeszcze ustalona.
— Nieszczęśliwy upadek ze schodów. Onegdaj po południu w domu przy ulicy Altstädter Graben 59 zasnął i spadł ze schodów jakiś starszy mężczyzna, skutkiem czego odniósł okaleczenia głowy i ręki i doznał prawdopodobnie także obrażeń wewnętrznych. Rannego przewieziono do lecznicy.
— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgon: pomocnik handlowy Eryk Schillkowski, 31 l., rentobiorca Franciszek Mielewicz, 83 l., syn rolnika Ludwika Toedtmana, 21 l., syn rolnika Otona Albrechta, 1 rok, wdowa Anna Schubert z domu Schreiber, 61 l., inwalida Leopold Hove, robotnica Elisa Müller, 53 l., syn cieśli Johna Sachsa, 5 l., inwalida Michał Fischer, 75 l., terminator murarski Günter Sängner, 19 l., strzelec Alfons Zewitzki, 19 l., restaurator Fryderyk Drows, 76 l., wdowa Rozalia Tokarska z domu Wielka, 80 l., nieślubna córka, 3 mies., nieślubny syn, 15 dni.

KRONIKA POLICYJNA z 5 bm.

— Przytrzymano 7 osób, z tych 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za opilstwo, 1 za kradzież z włamaniem, 1 bezdomnego, 1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.
— Znalezione: brunatną tekę z butelką i blaszanym pudełkiem, czarną sakiewkę z drobną sumą pieniędzy, 3 klucze na kółeczku w czerwonej torebce, męski zegarek na rękę, zegarek męski na rękę na metalowej bransoletce, złotą bransoletkę, odznakę sportową, rower męski marki „Okłada”, kapę od koła samochodowego, zapasowe koło samochodowe marki „Good Year”.
— 17 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych i 7 rannych w jednym tygodniu. W czasokresie od 23 do 29 kwietnia br. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 17 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 12 samochodów osobowych, po 6 pieszych i samochodów ciężarowych, 4 rowerzystów, 3 tramwajów, 2 motocykli i 1 pojazdu konnego. Ofiarą tych wypadków padło 7 rannych. Winę spowodowania nieszczęśliwych wypadków ustalono 14 razy. 8 razy winni byli kierowcy samochodów, po 2 razy kierowcy pojazdów konnych i piesi, po 1 razie tramwaj i rowerzysta.

KRONIKA POLICYJNA z 8 BM:

Przytrzymano: 22 osoby, w tym 1 za kradzież, 1 celem wydalenia oraz 20 z innych przyczyn.
Znalezione: rower męski marki Hobby nr. 55.305, brązową sakiewkę z małą kwotą i kluczem.

Z EKRANU

KINO UFA-PALAST: „MAJA MIĘDZY DWOMA MAŁŻEŃSTWAMI”

Konflikt psychologiczny jest tematem filmowym nader wdzięcznym, lecz niesłychanie trudnym do takiego ujęcia, któreby potrafiło zwracać uwagę wzrokowo-słuchową widowni, nastrojonej siłą rzeczy przede wszystkim na inne, poza psychologiczne efekty. Tym razem, w ostatniej premierze „Ufy” trudne to zadanie zrealizowane zostało b. dobrze. Troje ludzi walczących o swe szczęście, a także o dziecko, dramatyczny konflikt człowieka, który uznany już za umarłego, powraca i zostaje swą żoną jako żonę innego, który pragnie odzyskać swe dziecko — dzięki walorom reżyserii i grze wykonawców stanowi całość nader udaną. Nadprogram „Drogi przyszłości”, „Zwierzęta w Zoo” i tygodnik dźwiękowy Ufy.

Polonia gdańska w 4 rocznicę zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

RODACY!

W piątek, dnia 12 maja br. obchodzi Polonia Gdańska wraz z całą Polską czwartą rocznicę zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W czwartek 11 maja o godz. 19—19,15 przemówi przez radio generał broni Kazimierz Sosnkowski.

Przemówienia należy wysłuchać o ile możliwości zbiorowo w świetlicach GPZP oraz w świetlicach innych organizacji.

W piątek 12 maja rano należy wywiesić flagi o barwach narodowych, opuszczone do połowy masztu lub przewiązane krepą na znak żałoby.

O godz. 10 odbędzie się w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo żałobne.

O godz. 20 na stadionie Polskiej Rady

Sportowej we Wrzeszczu Akademia żałobna przy ognisku.

W programie przemówienie okolicznościowe, odczytanie Oredźla Pana Prezydenta RP. Mościckiego, śpiewy chóralne, werble bicia dzwonów z wież polskich kościołów w Gdańsku oraz odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie organizacje wysyłają pocztę sztandarową (sztandary okryte krepą) tak na nabożeństwo o godz. 10, jak i na akademię żałobną o godz. 20.

Wzywamy wszystkich Rodaków, by łącząc się z uczuciem wszystkich polskich serc, wzięli w obchodach jak najliczniejszy udział.

Gmina Polska Związek Polaków
w W. M. Gdańsku.

Falszerz żetonów na rozprawie apelacyjnej

W marcu rb. skazany został przez gdański sąd handlarz Maksymilian Chmielewicz z Orłowa za fałszowanie dokumentów i oszustwo na dwa lata więzienia. Od wyroku tego zgłosił Ch. apelację, którą rozpatrywał obecnie trybunał karny, jako instancja odwoławcza. Ch. aresztowano we wrześniu ub. roku pod zarzutem fałszowania żetonów i puszczania ich w obieg w r. 1937 i 1938 w kasynie gry w Sopotach. Ch. jest z zawodu technikiem. Twierdził on na rozprawie, że nie wyrabiał fałszywych żetonów.

Skonfiskowany w jego mieszkaniu surowy materiał nadawał się jednak, — jak stwierdził biegły — do wyrabiania żetonów. Poza tym mógł oskarżony stworzyć sobie jako technik potrzebną mu prasę, która umożliwiła mu wykonywać żetony. Prasy takiej co prawda nie znaleziono u oskarżonego, lecz zebrane poszlaki wystarczyły na udowodnienie mu przestępstwa. W wyniku rozprawy trybunał karny oddalił apelację oraz wniossek zaliczenia mu na poczet kary aresztu prewencyjnego.

Postrzelony przez relnika Schroeder — podejrzany o napad rabunkowy

Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu przez celnika gdańskiego niejakiego Franciszka Schroedera i o postrzeleniu go, gdy zamierzał uciec. Sch. wyłamał się swęg oczas w więzieniu w Polsce, w którym odsiedzieć miał jeszcze 9 lat. Popelnił on szereg kradzieży we Wrzeszczu. Obecnie podejrzewa się go również o dokonanie napadu rabunkowego na gospodynię wiejską Tade,

o czym swego czasu również donosiliśmy.

Jak wiadomo, została ona napadnięta z tyłu i uderzona młotkiem w głowę, skutkiem czego straciła przytomność. Rabuś porwał napadniętą torebkę rączną i zbiegł, pozostawiając na miejscu młotek. Stwierdzono też, że Sch. tułał się w okolicy Wrzeszcza i Migowa. Aresztowany nie przyznał się jeszcze do napadu rabunkowego.

Biurokracja w Gdańsku

„Święty Biurokracy” uosabiający plagę biurokratyzmu gdziekolwiek się pojawi, jest wszędzie bardzo źle widziany. Oczywiście nie inaczej i w Gdańsku, w którym nie tylko nie brak, ale i coraz więcej mnoży się objawów biurokratyzmu.

Jak wiadomo na łamach zgłuchszaltowanej prasy niemieckiej w Gdańsku spotkać można nader rzadko jakikolwiek krytyczny głos, to też tym bardziej znamienne dla siły i rozwoju biurokracji na tym terenie jest ostatnie wystąpienie „Danziger Vorpostena”, który w złośliwym felietonie

rozprawia się z tą plagą. Autorowi przestraszonemu (trudno się dziwić) powodzią formuły, wydaje się dziwne, dlaczego nie ma w nich jeszcze takich pytań, jak: „Jak często myje się pan codziennie i dlaczego? Jaką część ciała największą otaczasz opleką? Jak pan trawi? Czy miał już pan wesz w uchu, a jeśli tak, to dlaczego?”

Pismo niemieckie stwierdza, że jednak niestety św. Biurokracy cieszy się nadal brym zdrowiem.

Zgadzamy się z tym całkowicie.

CHOJNICE

— Omyłka czy sprzeniewierzenie. Jednej z firm chojnickich zaginęło 1200 zł. Pracowniczka firmy udała się do pewnej instytucji bankowej po odbiór większej sumy pieniędzy. Po powrocie do firmy stwierdzono brak 1200 zł. Zawiadomiono policję, która prowadzi dochodzenia.

— Też spór graniczny. Na nieruchomości Fierków w Klaskowie odbyła się onegdaj wizja lokalna Sądu Grodzkiego w Czersku, celem ustalenia granic gospodarstwa. W czasie urzędowania biegłego mierniczego bracia Jan i Bronisław Fierkowie przeszkadzali, siadając na między granicznej. Spisano na nich doniesienie karne.

— „Nie damy nic”. Mowa ministra Spraw Zagranicznych płk. Becka, wygłoszona w piątek przed plenum Sejmu, transmitowana była w Chojnicach przez kilka wystawionych głośników radiowych. W mieszkaniach i lokalach oraz przed głośnikami zebrały się tłumy, żywo manifestujące razem z plenum Sejmu. Wśród okrzyków usłyszano stanowcze „Nie damy nic”.

— Półtora roku więzienia za rozszerzanie fałszywych wiadomości. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odpowiadał rolnik, Niemiec Michał Górski z Gochowic, oskarżony o znieważenie Narodu polskiego, wrogie występowanie przeciw Polsce i rozszerzanie fałszywych wiadomości. Sąd skazał Górskiego na łączną karę półtora roku

więzienia i 300 zł grzywny. Górski natychmiast oddawiony został do więzienia.

Wspólny polski front wyborczy w Chojnicach

Wobec wyborów do Rady Miejskiej w Chojnicach, które odbędą się w dniu 21 maja b. r., O. Z. N. zainicjował stworzenie wspólnej listy kandydatów na radnych miejskich. W tym celu Obóz prowadził od dłuższego czasu pertraktacje z przedstawicielami stronnictw politycznych oraz organizacji gospodarczych i związków zawodowych. Po dłuższych rokowaniach stworzono wreszcie na wszystkich okręgach wspólną listę pod nazwą „Zjednoczona lista polska”, obejmująca przedstawicieli wszystkich warstw. Inicjatywie i krzewicielowi tej myśli na zachodnich rubieżach Rzplitej należy się pełne uznanie.

Ze schodów głową w dół

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa służąca kupca Gehrkego w Chojnicach (31-go Stycznia 9). Podczas pracy spadła ze schodów głową w dół, przy czym doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych. Nieprzytomną odstawiłono w ciężkim stanie do szpitala.

Kurs informacyjny ratownictwa P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż organizuje w Chojnicach w czasie od 8 maja do 29 czerw-

Otwarcie sezonu wioślarskiego na przystani Klubu Wioślarskiego w Gdańsku

Mimo zimnej, niesprzyjającej pogody w niedzielę zebrało się dość dużo sympatyków sportu wioślarskiego na przystani polskiego Klubu Wioślarskiego w Gdańsku, przy ul. Steindamm.

Przed godz. 12-tą ustawiły się dokoła masztu żałogi wioślarskie męskie i żeńskie oraz goście. Raport przyjął wiceprezes klubu p. Pilarczyk, który powitał przedstawiciela Komisarza Gen. R. P. p. radcę Srokę, przedstawiciela bratniego Polskiego Klubu Morskiego p. radcę Głogowskiego oraz redaktora „Gazety Gdańskiej” p. Sypniewskiego. Wiceprezes Pilarczyk przemówił następnie serdecznie do zebranej braci wioślarskiej, wznosząc okrzyk gromko przez wszystkich powtórzony: „Na rozwój wioślarstwa polskiego — Gdańsk czołem, czołem, czołem”!

Raz jeszcze na wody Motławy popłynął okrzyk „Gdańsk — czołem”! na cześć nowego prezesa klubu p. radcy Srokę.

Następnie uroczystego podniesienia bandery klubowej (po raz już siedemnasty) dokonał prezes p. radca Sroka, po czym wioślarki i wioślarze złożyli na ręce p. Pilarczyka przyrzeczenie treningowe.

Wreszcie otwarcie sezonu zakończyła defilada łodzi na wodzie.

Po południu w miłym nastroju odbyła się skromna herbata z tańcami.

Zmiana na stanowisku Naczelnego Inspektora Cel

W tych dniach zaszła zmiana na stanowisku Naczelnego Inspektora Cel w Gdańsku.

Dotychczasowy Naczelny Inspektor Cel p. Zygmunt Krzysztoporski przeniesiony został do Lwowa na stanowisko dyrektora Cel, a stanowisko Naczelnego Inspektora Cel w Gdańsku objął p. dr Stanisław Mielech, b. naczelnik urzędu celnego w Warszawie.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM w dniu 5 maja

W dniu 5 maja weszły do portu gdańskiego 22 statki o łącznej pojemności 20.242 nrt. W tym było według bander statków niemieckich i duńskich po 5, po 3 angielskie i szwedzkie, estońskie 2 oraz po 1 statku włoskim, fińskim, łotewskim i polskim. W tym samym dniu opuściło port gdański 20 statków o łącznej pojemności 11.415 nrt.

Starogard

— REDAKCJA ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard, Rynek 19 (Hotel Młotopol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnieniem do domu.
— Straż pożarna, tel. 17 (Kościuszki 18).
— Posterunek P. P. na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).
— Postój taksówek, tel. nr. 110 (Rynek).
— Nocny dyżur aptek od dnia dzisiejszego do dnia 13 maja br. pełni apteka „Pod Orłem”, Rynek 7.

POLONIA: — Atak o świcie.

— Cech Fryzjerski swe roczne walne zebranie odbędzie dzisiaj, o godz. 14 w lokalu p. Długoskiego, po tym zebraniu ma się odbyć nadzwyczajne walne zebranie celem uchwalenia statutów.

— Spęd świąt bekonowo-szynkowych w Zblewie. Ostatnio wyznaczono Zblewo na miejsce spędu świąt bekonowo-szynkowych, które zakupywane będą na warunkach kontraktowych przez bekoniarne w Tczewie — co dwa tygodnie na stacji kolejowej w Zblewie, w środy o godz. 6 rano. Waga kontraktowa 95—115 kg. Najbliższy spęd tej kategorii świąt w Zblewie odbędzie się w środę 10 bm. Imienne zgłoszenia dostawy nadsyłać należy na 4 dni przed dniem spędu pod adresem: Zb. Żurkowski, instruktor hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej, Tczew, — ul. Kościuszki 19.

— Przeniesienie sędziego S. O. w Chojnicach p. Józefa Roszczyńskiego na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego w Starogardzie nastąpiło w dniu 1 maja rb.

— Pszczelarze na FON. Pszczelarze pow. starogardzkiego, zgromadzeni na walnym zebraniu powzięli jednomyślną uchwałę o podatkuowania się na FON. Zebrane kwoty będą wręczone panu Wojewodzie Pomorskiemu w Toruniu w dniu 14 bm. na zjeździe delegatów Tow. Pszczelarzy Pomorskich.

ca br. 14-godzinny kurs informacyjny z dziedziny udzielania pierwszej pomocy rannym i zagazowanym. Kurs obejmie 4 turnusy. Zgłoszenia przyjmuje się w starostwie pokój nr. 24 (u p. Gańczy).

Uwaga Wyborcy! Sprawdzać listy wyborcze!

Przypominamy, że wybory do Rady Miejskiej w Chojnicach i Czersku odbędą się dnia 21 maja br. Listy wyborców włożone są w poszczególnych lokalach wyborczych do niedziel, dnia 7 bm. włącznie.

Każdy wyborca ma obowiązek moralny sprawdzić, czy nazwisko jego i rodziny jego jest umieszczone na liście. Nie wolno wobec tego, że mniejszość niemiecka z własną listą idzie do wyborów, zaniedbać ani jednego głosu polskiego. Niech każdy Polak stwierdzi, czy figuruje w liście.

KINOTEATR
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8,30, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8,30

W poniedziałek, dnia 8 i wtorek dnia 9 bm.

Najnowszy film salonowy p. t.

„List polecający”

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Nowy rewelacyjny film polski pt. „**Serce Matki**” wg. scenariusza Ant. Marczyńskiego.

MORSKIE OKO: Wielki film bohaterski w naturalnych kolorach pt. „**Batalia Nieustraszonych**” w rolach głównych: Olivia de Havilland, George Brent i Margaret Lindsay. Bogaty nadprogram.

LIDO: Najpotężniejszy film wszystkich czasów „**Gunga Dinn**”.

POLONIA: „**Włóczęgi**” — Szczepko i Tońko w rolach głównych. Poza tym: Sielański, Fertner, Grossówna, Wysocka.

MIRAZ: „**Postrach Mongolii**” — bogaty nadprogram.

LILLY: Piękny film pt. „**Piętnastolatka**” oraz kreskówka.

ZORZA: — „**Róża**” wg. powieści Stefana Żeromskiego.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Ruch statków w porcie gdyńskim w kwietniu br.** W przeciągu kwietnia br. we- szło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 1.049 statków o łącznej pojemności 1.109.360 t. r. n., z czego przyszło 523 statki o pojemności 562.133 t. r. n., a wy- szło 526 statków o pojemności 547.227 t. r. n.

— **Wyjazd ms. „Piłsudski”** W sobotę, wieczorem wypłynął z Gdyni do Nowego Jorku mot. „Piłsudski” zabierając około 400 pasażerów oraz ładunek około 1.100 ton dro- bnicy i pocztę.

Przyjazd ms. „Piłsudski” do Nowego Jor- ku przewidziany jest 16 bm., a jego powrót do Gdyni 28. V. br.

— **Kto chce grać w orkiestrę?** W Gdyni organizuje się orkiestrę w zespole dętym i symfonicznym. Potrzebni będą zawodowi instrumentalisci, którzy posiadają kwalifi- kacje do obydwu zespołów. Orkiestra re- flektuje wyłącznie na dobrze wyszkolonych rutynowanych fachowców. Podania można składać na ręce kapelmistrza p. Aleksandra Dulina — Komisariatu Rządu w Gdyni.

— **Bądźmy gotowi na wypadek wojny** i obeznani z ratownictwem sanitarnym, ochroną swoich najbliższych od grozy woj- ny. Polski Czerwony Krzyż urządza dla wszystkich bez wyjątku informacyjny kurs ratownictwa sanitarnego doraźnej pomocy rannym i zatrutym gazami bojowymi. Pro- gram kursu następujący: Dnia 9 maja (wto- rek) a) otwarcie kursu, b) ratownictwo ogólne; dnia 10 maja (środa) a) ratownictwo przeciwgazowe, b) zasady bandażowania. Wykłady odbędą się w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna w godzinach od 18-tej do 20-tej. Wstęp bezpłatny.

Polski Czerwony Krzyż,
Oddział w Gdyni.

Z Polskiego Zw. Zaw. Transport. w Gdyni

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego „Transportowców i Pokrewnych, Oddział Au- tomobilistów w Gdyni — zawiadamia człon- ków i sympatyków związku, że w środę, 10 bm. o godz. 20 w lokalu ZPZZ, przy ul. Wła- dysława IV nr 10 odbędzie się zebranie mie- sieczne. Ze względu na ważność spraw — obecność wszystkich członków obowiązko- wa.

Uczeń Państwowego Gimnazjum w Starogardzie — wynalazca.

Edmund Muchowski — uczeń tutejsze- go gimnazjum, znany z wynalazku automa- tycznej podszewy, skonstruował ostatnio a- parat, który służy równocześnie do powie- szania, kopiowania, retuszowania oraz ja- ko lampa ciemnicowa.

Aparat ten został wystawiony na Tar- gach Poznańskich w roku bieżącym.

Zrozumiałym jest, że tego rodzaju „Uni- wersalny fotosprzęt” będzie z prawdziwym zadowoleniem przyjęty przez szerokie rzesze fotografów zawodowych i foto-amatorów.

Kościerzyna

— **Wścieklizna w Kościerzynie.** Decyzją p. starosty powiatowego teren miasta Ko- ścierzyny włączono do zagrożonego wście- klizną. W związku z powyższym psy w ob- szarze zagrożonym wścieklizną należy trzy- mać na uwięzi, a w razie prowadzenia ich, zaopatrzyć w bezpieczne kagańce oraz trzy- mać na smyczy.

POLAK KUPUJE I SPRZEDAJE TYLKO WYROBY POLSKIE!

bo towar polski, jako produkt polskiego móz- gu, polskich kapitałów, polskich rąk jest cegiełką polskiej niezależności gospodarczej i wzmacnia obronność narodową.

Odsieparowanie się od niemczyzny wojują- cej, wzmocni nasze siły moralne i przynie- sie również znaczne korzyści materialne.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI
KOŁO W TCZEWIE.

Sytuacja w naszym rybołówstwie morsk.

Trawler „Eugeniusz” na wodach islandzkich

Na połowach dorszów w pobliżu duń- skiej wyspy Bornholm znajduje się obecnie około 20 polskich kutrów rybackich z Gdyni i Władysławowa. W ciągu ubiegłego tygod- nia dowoży dorszów do gdyńskiego portu rybackiego wyniosły około 1.500 centnarów. Po niedawno wprowadzonej reglamentacji dowozów, dzienny przywóz tych ryb wyno- si 400 do 500 ctr. Dowożone transporty dor- szów mrożone są na zapas przez Morskie Zakłady Rybne w chłodni gdyńskiego portu rybackiego, odpadki z nich natomiast prze- rabia na mączkę rybną Fabryka Mączki i Olejów Rybnych.

Wychodzące z Władysławowa na połowy ryb kutry, zaopatrywane są obecnie w łód, dowożony z portu rybackiego w Gdyni. Wpływa to dodatnio na usprawnienie pracy

rybaków, gdyż poprzednio, przed udaniem się na połowy, zmuszeni byli oni zawiązać po- łód do Gdyni.

Trawler rybacki „Eugeniusz” który w dniu 25 kwietnia br. powrócił z dalekomor- skiej wyprawy rybackiej w pobliżu Islandii, przywoząc pokaźny ładunek rozmaitych ryb morskich, głównie łososi islandzkich, wyruszył na nową wyprawę na wody isla- dzkie.

Sytuacja w handlu rybnym-sledziowym po- zostaje bez zmian. Obróty sledziami solo- nymi prawie że ustaly, również świetnymi rybami są minimalne. Jeśli chodzi o zapa- sy, brak wielu asortymentów sledzi, nato- miast dość duże są zapasy magazynowa- nych w stanie zamrożonym ryb białych.

2.650.000 beczek tranu o wartości 100 mln. zł

Sezon wielorybiczny 1938-39 i jego wyniki

Sezon wielorybiczny 1938-39 na morzach arktycznych został już ukończony. W eks- pedycji norweskiej brało udział 21 statków- fabryk, których produkcja wyniosła 1 mi- lion 640 tysięcy beczek tranu (o 660.000 be- czek mniej niż w sezonie ub.).

Połowy wielorybów uprawiali również

Niemcy i Japonia, przy czym praca japoń- skiej ekspedycji wyraża się w ilości 447.834 wyprodukowanych beczek tranu, niemiec- kiej w ilości 562.166 beczek. Razem produk- cja tranu w okolicach Antarktyki obliczają- na 2.650.000 beczek o wartości około 100 mi- lionów złotych.

TCZEW

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1. tel. 10-04.**

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjedno- czenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuski 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od dnia 6 bm. apteka mgr. Zawadzkiego, ul. Marszałka Pił- sudskiego.

— **Kino Apollo:** „Maria Antonina”.

— **Kino Gryf:** „Meksykańskie noce”.

Kino „APOLLO”

Największe arcydzieło świata, światowej
wytwórni Metro-Goldwyn pt.

„Maria Antonina”

Według powieści Stefana Zweiga.
Reżyseria: W. S. Van Dyke.

W rolach głównych:

Norma Shearer i Tyrone Power
Film stworzony kosztem 10 milionów
dolarów!

Początek o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę
o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Bójka.** Na zabawie w Narkowach wy- nikła bójka, podczas której pobity został do- tkliwie mieszkaniec tejże wsi, kolejarz Lan- dowski Jan. Sprawcami pobicia: Stanisła-

wem Niemcem, Bronisławem Denderskim z Czarłina i Thielem Józefem z Tczewa, zain- teresowała się policja.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja przytrzymała sprawcę kradzieży 55 kg osny na szkoda Brochońskiego z Lianów Szl., którym okazał się niej. Patzer z Marywila pow. Starogard.

— **Okradał uczniów.** Niej. Schmidt Leon z Pelplina podczas odwiedzin gimnazjum skradł z wiszących na korytarzu płaszczy złoty zegarek i wieczne pióro, ogólnej war- tości 425 zł.

— **Kradzieże rowerów.** Na szkoda Baraki- na Bolesława, zam. w Gniewie-wybudowa- nie, skradziono rower męski, który pozosta- wił na ulicy w Tczewie bez dozoru. Rower męski skradziono również na szkoda Bacz- kowskiego Alojzego z Bielawek.

— **Przytrzymanie.** Za opór władzy przy- trzymano Szarkowskiego Jana z Smetowa, a jako podejrzanego o kradzież kur Malkow- skiego Antoniego z Gniszewy.

KinoGRYFTczew

Nowa czołowa rewelacja filmowa z uroczą
najpopularniejszą w Polsce aktorką
Dorothy Lamour oraz **Ray Milland**

„Meksykańskie noce”

Akcja toczy się całkowicie w Meksyku
przy wtrące najpiękniejszych orkiestr
meksykańskich.

Film egzotyczny! Egzotyczne piosenki!
Meksyk kraj tęsknych pieśni i podnieca-
jącego taktu rumbi.

Codziennie o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę
o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

**Uwaga! W niedzielę o 3-ej specjalne
przedstawienie dla młodzieży**

Uroczysty dzień działy szkolnej szkoły powszechnej nr. 4 na Czyżkowicie

W poniedziałek, dnia 8 bm., obchodzą- dziei szkoły powszechnej nr 4 (na Czyżko- wie) uroczystość święto Patrona swej szkoły św. Stanisława, połączone z wręczeniem do- wódce miejscowego garnizonu kwoty złoże- nej przez dzieci na FON według następują- cego programu:

O godz. 8 uroczysta msza św. w kościele św. Krzyża, o godz. 9 na dziedzińcu szkol- nym poświęcenie obrazu św. Stanisława i następnie złożenie przez dzieci do rąk do- wódce garnizonu zebranej na FON kwoty. Uroczystości upiększą śpiewy, deklamacje, przemówienie itd.

Wszystkich miłośników młodzieży, a zwła- szcza rodziców, których dzieci uczęszczają do powyższej szkoły, proszę o gremialne wzię- cie udziału w uroczystości Opieka Rodzi- cielska.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią dla małej rodziny od-
raz do wynajęcia. Zgł. do Administracji
„Gazety Pomorskiej” Tczew, Kościuski 1.
(568)

Hallo, tu Polskie Radio!

PONIEDZIAŁEK, 8 KWIEŚNIA Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak Czarniecki konno przepłynął się przez morze”. 11.15 „Fats” Waller — kompo- zytor i wykonawca (płyty). 11.30 Audycja dla pobożnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców. 13.30 „Muzyka poważ- na i lekka” — audycja dla liceów. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Tajemniczy o- gród” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiado- wa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wia- domości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: „Fizyka”. 16.35 „Menażeria muzyczna” — audycja w oprac. dr. Zofii Lissa. 17.15 „Wy- poczynek, sprawność, kultura” — pog. wygł. Wanda Prażmowska-Ivanka. 17.30 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 18.00 Styli- zowane pieśni murzyńskie (płyty). 18.30 Au- dycja junackich Huców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego (z Katowic). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Ignacy Paderewski: Wariacje fortepianowe z fugą na temat oryginalny es-moll op. 25. Wykonawca Józef Turczyński. 21.30 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski. 21.45 Śpiewa Lili Pons — sopran (płyty). 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkie- stry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.55 Przegląd pras. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Kwadrans wal- rów (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Po- morza. 20.00 Soliści w lekkim repertuarze (płyty). 21.45 Muzyka taneczna (płyty). 22.00 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu solowe- go B. T. M. 22.30 Eksperymentalny Teatr Wy- obraźni: „Wiosna i karabiny” — opowieść dźwiękowa Tadeusza Markowskiego.

Audycje zagraniczne

18.30 TALLIN. „Fra Diavolo” — op. Aubera.
20.00 BRUKSZA FRANC. Koncert muzyki hiszpańskiej.
20.00 SZTOKHOLM. „Faust” — opera Gou- noda.
20.10 DEUTSCHLANDSENDEL. Festiwal Brahmsa.
20.15 DROITWICH. Londyński Festiwal Mu- zyczny. Dyr. Arturo Toscanini.
20.30 LILLE. Koncert symfoniczny.

WTOREK, 9 KWIEŚNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Kto odkrył biegun północny” — po- gadanka. 11.15 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty). 11.30 Audycja dla pobożnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Au- dycja południowa (z Katowic). 15.00 „Stra- szne przygody Toffi” — opowiadanie. 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Or- kiestry Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dzien- nik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospo- darcze. 16.20 Przegląd aktualności finanso- wo-gospodarczych. 16.30 Pieśni Mendelsso- ha i Schuberta w wykonaniu zespołu żeń- skiego „Pro Arte” (z Wilna). 16.55 Surowca w życiu gospodarczym: „Kauczuk” — pog- adanka. 17.05 Utwory klarnetowe wykona- łozel Madeja. 17.25 Angielski przyjaciel Polski — pog. 18.00 Koncert orkiestry dętych (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (d. c.). 20.35 Au- dycje informacyjne. 21.00 „Wilhelm Tell” — opera romantyczna G. Rossiniego. Transmi- sja z Teatru Miejskiego im. Wiktora Ema- nuela II we Florencji. W przerwie o godz. 22.05 Wiedza i książka: Książki o dziejach teatru polskiego omówi Eugeniusz Świer- czewski. 23.15 Ostatnie wiadomości dzien- nika wieczornego. 23.20 Przegląd pras.

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Muzyka (płyty). 13.00 Dla ka- żdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 Audycja dla dzieci — w oprac. Stanisława Nowaczka. 18.00 Pog- adanka społeczna. 18.05 Śpiewa chór Juranda (płyty). 18.15 Życie kulturalne Pomorza — pogadanka dr. Jana Piechockiego. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Roz- mowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22.20 Aktualności.

Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera

W dniu 8 bm. o godz. 16.35 przed mikro- fonem bydgoskiego studia Rozgłośni Pomor- skiej wystąpi znany skrzypek Zdzisław Roesner. W programie recitalu muzykę dawną reprezentuje mało znany utwór Hen- ryka Wieniawskiego „Karnawał rosyjski”. Sarasatego — „Kaprys baskijski” i utwory Czajkowskiego, Faurégo i Hubay’a — dopeł- nią interesującej całości.

Na drodze poszukiwania nowej formy opo- wieści dźwiękowej

znajdziemy się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 22.30. Wszystkich, którzy pamiętają ekspe- ryment Tadeusza Markowskiego w jego opo- wieści pt. „Symfonia niedokończona” — cze- ka nowe przeżycie artystyczne. W poszuki- waniu nowej formy słuchowiska dźwiękowe- go, w którym równouprawnia wszelkie ele- menty akustyczne (głos — muzyka — bu- rza, szum lasu, turkot wozu, śpiew, hałas, itd. itd.) — autor bierze za temat opowieści „Wiosną i karabiny”.



Pierwsi poborowi armii angielskiej

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji

Telef. 12-77



Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „**PODKOWA**”
wylane zastęstwo 7637
„DE-HA-TE” J. Ennlicht i S-ka Gdynia
Pileckiego 56

V Km. 690/38.

11281

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, przy ul. Kopernika 14, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Leontyny Bieleckich nieruchomości: Nieruchomość wiejska, składająca się z roli ornej, łąk, pastwisk, budynku gospodarczego oraz domu mieszkalnego o obszarze 16,65,30 ha, położona w Smolniku pow. Toruńskiego. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu i zapisana jest w księdze wieczystej Smolnik wykaz L. 2.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 3,120,—, cena zaś wywołania wynosi zł 3,840,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł 512,—.

Niekompletnie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 44.

Toruń, dnia 28 kwietnia 1939 r.

(—) Piotr Stefaniak

komornik Sądu Grodzkiego rewiru V.

Sygnatura: Km. II. 1111/38

11284

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy, rewiru II-go, Gaca Czesław, mający kancelarię w Brodnicy, ul. D. Rynek 31, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Brodnicy pokój nr. 51 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Manikowskiego w Brodnicy — nieruchomości Jabłonowo tom II, karta 81 — o ogólnym obszarze 0,17,76 ha, składającej się: z 1) budynku hotelowego murywanego z cegły, kryty papą i eternitem, 2) budynku sali murywanego z cegły, kryty papą, 3) budynku stajni, murywanego pod papą, 4) budynku garaż, z desk, kryty papą. Nieruchomość ta ma urządzoną hipotekę w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, Jabłonowo tom II, wykaz L. 81, która jest przechowana w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Nieruchomość oszacowana na sumę zł 35,430,—, cena zaś wywołania wynosi zł 26,572,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł 3,543,—.

Niekompletnie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nabywca nieruchomości winien w terminie licytacyjnym przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu i od Wydziału Powiatowego w Brodnicy.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sadowa nr 5, sala nr 51.

Brodnica, dnia 29 kwietnia 1939 r.

(—) Gaca Czesław

komornik Sądu Grodzkiego rewiru II.

Reklama dźwignią handlu

KANTOROWICZ RESTAURACJA
WINIARNIA

Toruń, Szeroka 18.

Wspaniały lokal.

Kuchnia na najwyższym szczeblu swego zadania.

Obsługa kulturalna i fachowa. 2863 Ceny niskie!!

Państwowe Liceum Budowlane w Toruniu, ul. Sienkiewicza 29, ogłasza wpisy do klasy I. Liceum jest trzyletnie i przygotowuje kandydatów do zawodu technicznego w dziale budowlanym w przedsięwzięciach prywatnych oraz urzędach państwowych i samorządowych.

Warunki przyjęcia: wiek 16 do 20 lat, świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub równorzędne. Wpisy trwają do 20 czerwca 1939 r. Informacji udziela Dyrekcja Liceum.

Egzamin wstępny odbędzie się dnia 23 i 24 czerwca 1939 r.

11275 Dyrekcja Liceum.

SPRZEDAŻE

Okazyjnie

nowe futro do sprzedania.
Zopnot, Eisenhardstr. 4.
7744)

Molochrony

naftalina środki przeciw
robactwu, trucizna na
szczury, skuteczne poleca

Hurtownia

Jan Kapezyński Toruń
ul. Szeroka 35. (2987)

Malarskie

waliki, szabloni tapety
farby, lakiery, towar pier-
wzorczy poleca

Hurtownia

Jan Kapezyński Toruń,
ul. Szeroka 35 (2987)

Dywany

i 2483
chodniki

najkorzystniej

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32
telefon. 19-90.

Uwaga

nowożeńcy!

Najkorzystniejsze
źródło

zakupu mebli

tylko wprost

z fabryki mebli

Zenon Kowalewski

Toruń,
ul. Nowy Rynek 15, tel. 1332
Przyjmuję wszelkie za-
mówienia. 2585

Nowość

1.50 zł

bezwonna pasta do podłóg

AN-BU

wylączna sprzedaż na

Toruń

Drogeria FOTO-SZADY

Stary Rynek 35.

2964

Gabinety
Tapczany

Fotele 2431

w każdym wykonaniu

CENTRALA MEBLI

wł.: Lucja Malecka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Sypialnia
i kuchnia

razem zł 495,-

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Tapczany

jadalnie, sypialnie,
gabinety, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 84-

Tapety

Franszka w najnow-
szych deseniach już na-
deszły. Adam Galdyński
Toruń, Szeroka 9. Tel.
nr 1875. (2654)

„Futro“

przeprasowanie futer
podług najnowszych mo-
deli. Ceny niższe. Prze-
chowania futer. Toruń,
Szeroka 23, piętro, tele-
fon 24-28. 2951

Fortepian

tanio sprzedam. — Gru-
dziaź, ul. Kilińskiego 1
m. 5. (5745)

F. K.

krajowe maszyny do
pisania, nowe od zło-
tych 275.— Spłoty bardzo
dogodne. Konserwacje
bezpłatnie. 3011

Katafias, Toruń

zaprzysiężony rzeczo-
znawca.

Rynekpracy

Fryzjer

lub fryzjerka do wodnej
żelazkowej ondulacji
potrzebna. W. Zaremba.
Toruń Mostowa 27. (3012)

RÓŻNE

Za długi

żony mej Bronisławy, któ-
ra samowolnie opuściła
mnie, nie odpowiadam.
Władysław Bobek Tczew.
(6 70)

Tłumacz

przysięgi francuski, ro-
syjski. Biuro pisania po-
dar. Wykonanie maszy-
nowe terminowo i dokładnie.
Tel. 12-48. Nieczuja-Inna-
towicz, plk. s. s. —
Gdynia, ul. Pileckiego
Nr 5, m. 37. (7663)

REKLAMA

DZWIIGNIA

HANDLU

Stacja

Ladownia Akumulatorów
samoch. — Konser-
wacja — Naprawa. —
„Auto-Stop” — Gdynia,
ul. 3-go Maja 23 (tobok
Banku Polskiego). (7666)

Druki

wielkiego rodzaju
wykonuje szybko
czysto i gus-
townie - - - -

Drukarnia
Robotnicza

w Toruniu

Legionów 26

Nowości

2887

wiosenne

Jedwabie

Wełny

wnajmodniejszych
deseniach

i wielkim wyborze

poleca

Józef Betański

Toruń, Szeroka 2

Kredyt na asygnowy.

Wyborne

CUKIERKI

CZEKOLADKI

PIERNIKI

po znanych niskich cenach

poleca

A. Łęgowski

Toruń, Łazienna 17

ul. Mickiewicza 30

Gabinet kosmetyczny

w „Rococo“

TORUŃ, Różana 1, I. pr.

Wszystkie zabiegi nowo-
czesnej racjonalnej kos-
metyki. Niezawodna
kuracja włosów i łupieżu.
Porady bezpłatnie! (2750)

Trwała

ondulacje

po cenach

zniżonych

poleca

Załad

Fryzjerski

ul. Bydgoska 58.

SOLDONOG

HALINA

ul. W. PAZOZIERSKIEGO

BALIACHOWSKA

Uroda, opaska,
i wszelkie
dodatki

ZADAĆ WIEDZIE

Kapelusze

Habiga

Kückla

Goepperta

w najnowszych fasonach

w wielkim wyborze

Leon Kuczyński

Km. 81, 82, 83 i 84/39.

11283

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Dnia 11 bm. o godz. 10-tej w Chrapicach pow. Toruń, sprzedam w drodze przymusowego przetargu: 5 krów dojnych 5—8-letnich, 5 jałówek 2-letnich, powózkę krętą i powózkę na gumowych kołach, oszacowane na łączną sumę zł 3,600,—.

Zbiórka licytantów u Jana Wiśniewskiego.
Chelmża, dnia 4 maja 1939 r.

(—) Fr. Gramowski

komornik Sądu Grodzkiego.



RATUJcie WŁOSY!

Mag Nr. 1

usuwa łupież, wypadanie

włosów. 3555

ZADAĆ WSZĘDZIE.

Sygnatura: Km. I. 75/39.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1939 r. o godz. 10 rano we Włocławku ul. Kościuszki nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ludwika i Leokadii małż. Kłos, składających się z mebli i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł 985.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Włocławek, dnia 1 maja 1939 r.

(—) Zdzisław Tomaszewski — komornik.

11287

Nr. akt: Km. 325/39.

11282

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie, Wacław Szalek, mający swą kancelarię w Lubawie ul. 19-go Stycznia nr. 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1939 r. o godz. 9.30 w Lubawie, ul. Rynek odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Huberta Jaskólskiego w Lubawie, składających się z 6 kap walcowych z wstawką, 14 okien firan walcowych i tiulowych, 19 kuponów materiału kostiumowego i płaszczowego, oszacowanych na łączną sumę złotych 1,570,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 26 kwietnia 1939 r.

(—) Szalek

komornik Sądu Grodzkiego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

w Toruniu

Wydział Mechaniczny

Nr. II. 2 d/101/39.

PRZETARG NR. II 2d/38.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na ładunek węgla na parowóz około 9.000 do 10.000 ton miesięcznie w składnicach opałów:

od dnia 1 czerwca 1939 r.

i od dnia 1 lipca 1939 r.

w Toruniu Głównym

i od dnia 1 lipca 1939 r.

w Grudziądzu i Howie.

Oferty należy składać na całość lub na poszczególne składnice opałowe w terminie do dnia 17 maja 1939 r. godz. 11-tej pod adresem Dyrekcji Kolejowej Wydział Mechaniczny w Toruniu, podając na kopercie numer i datę przetargu.

Oferty przesłane pocztą po wyznaczonym terminie będą uznane za spóźnione.

Otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu o tejże godzinie.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na złożone w kasie D. O. K. P. w Toruniu wadium w wysokości: 250 zł na całość, wzgl. po 100 zł dla Torunia i Grudziądza i 50 zł dla Howa.

Oferty powinny być zgodnie z postanowieniem Rozp. Radz Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92. Bliższych informacji udzielają zawiadowcy poszczególnych składnic wól. Wydział Mechaniczny D. O. K. P. w Toruniu pokój 301 b.

Naczelnik Służby Mechanicznej

(—) Inż. Juszczański

11286

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetry na stronie 2-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetry na stronie 3-lamowej 0,50 zł
wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 50 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i akrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i za zastrzeżenie miejsca 90 procent nadwyżki.
W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do-
datkami książkowymi 2,00 zł
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,20 zł
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,00 zł
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odnoszeniem do domu 2,00 zł
Z doręczaniem przez pocztę 2,20 zł
Z dodatkami książkowymi G. 2,20 wgr. G. 2,25

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWECKI.

Wydawca: NABODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. odp.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grinmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Ozonkami Drukarni Robotniczej, Sp. s. ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 29-70, 23-30. Konto P. K. O. nr. 203-141.

